

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert

SSN Konrad Wytrykowski (sprawozdawca)

w sprawie przeciwko radcy prawnemu P. S. obwinionemu
o przewinienia dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o
radcach prawnych (Dz.U.2018.2115 j.t.) w związku z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki
Radcy Prawnego oraz w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach
prawnych w związku z art. 62 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej
na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2020 r.

postanowił:

I. na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 33 ust. 3 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 r., poz. 2072 ze zm.) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawne:

„1. czy art. 439 § 1 pkt 1) ustawy z 6 czerwca 1997 r.- Kodeks postępowania karnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1987 ze zm.) rozumiany w ten sposób, że badanie, czy w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona, obejmuje badanie okoliczności prawidłowości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani w sposób przewidziany w art.

9a ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j.:Dz. U. z 2019 r. poz. 84 ze zm.) jest niezgodny:

1) z art. 45 ust. 1, w zw. z art. 173, w zw. z art. 175 ust. 1, w zw. art. 178 ust. 1 i w zw. z art. 180 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej RP, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) i art. 19 ust. 1 akapit 2 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/30 ze zm.),

2) z art. 179 Konstytucji w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?

2. czy art. 439 § 1 pkt 2) ustawy z 6 czerwca 1997 r.- Kodeks postępowania karnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1987 ze zm.) rozumiany w ten sposób, że badanie, czy sąd był nienależycie obsadzony, dopuszcza badanie okoliczności prawidłowości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), jest niezgodny:

1) z art. 45 ust. 1, w zw. z art. 173, w zw. z art. 175 ust. 1, w zw. art. 178 ust. 1 i w zw. z art. 180 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej RP, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) i art. 19 ust. 1 akapit 2 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/30 ze zm.),

2) z art. 179 Konstytucji w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?"

II. na podstawie art. 730¹ § 1 w związku z art. 732 oraz art. 755 k.p.c. w związku z art. 36 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego o udzielenie zabezpieczenia poprzez:

1) wstrzymanie lub zawieszenie postępowań w sprawach podlegających rozpoznaniu przed Sądem Najwyższym i sądami powszechnymi, dotyczących skuteczności czynności sędziów Sądu Najwyższego oraz statusu (mandatu) sędziego Sądu Najwyższego, w szczególności w sprawie z przedstawionego w dniu 15 stycznia 20120 r. przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o rozstrzygnięcie przez skład Sądu Najwyższego - Izbę Cywilną, Izbę Karną oraz Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozbieżności w wykładni prawa występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy udział w składzie sądu powszechnego, sądu wojskowego lub Sądu Najwyższego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) lub art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, wskutek czego, zależnie od rodzaju rozpoznawanej sprawy:

a) w postępowaniu karnym – osoba taka jest nieuprawniona do orzekania (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) albo zachodzi przypadek nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.);

b) w postępowaniu cywilnym – skład sądu z udziałem tak powołanej osoby jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.)?" ((...))

2) wstrzymanie skuteczności uchwał, postanowień i zarządzeń wydanych w sprawach, o których mowa w pkt 1) — do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny powyższych pytań prawnych.

III na podstawie art. 42 pkt 4 i art. 43 ust. 2 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym zgłosić udział Sądu Najwyższego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętym niniejszym pytaniem prawnym oraz jako przedstawiciela Sądu Najwyższego wyznaczyć SSN Konrada Wytrykowskiego.

IV. na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych - zawiesić postępowanie przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

I Stan faktyczny sprawy

1. Orzeczeniem z 5 listopada 2018 r., sygn. akt OSD/(...), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w K.:

- uznał obwinionego radcę prawnego R. S. za winnego tego, że w dniach 21 lipca 2017 r., 28 lipca 2017 r. oraz 11 sierpnia 2017 r. w W. zachowywał się w sposób naganny wobec pracowników Biura Obsługi Interesantów i Czytelni akt Sądu Rejonowego (...) przez co naruszył godność wykonywanego zawodu, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za czyn ten wymierzył karę w wysokości 3000 zł;
- uznał obwinionego radcę prawnego R. S. za winnego tego, że nie współdziałała w sposób należyty z organami samorządu radcowskiego, gdyż w dniu 1 marca 2018 r. będąc wezwany przez Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w K. do osobistego

stawiennictwa celem złożenia wyjaśnień jako obwiniony w sprawie R (...) nie stawiał się na to wezwanie i nie usprawiedliwił w sposób należyty swojego niestawiennictwa, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 62 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;

- na podstawie art. 65 ust 2b ustawy o radcach prawnych orzekł dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na okres lat trzech;

- na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz uchwały Nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. określił zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w formie opłaty w wysokości 2.500 zł i obciążył obwinionego obowiązkiem jej zapłaty.

Od powyższego orzeczenia obwiniony wniósł odwołanie, w którym zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) rażąco niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej poprzez nałożenia na obwinionego kary pieniężnej, która to kara w oczywisty sposób jest nieadekwatną do zarzucanego obwinionemu czynu,

2) naruszenie art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych w związku z uchwałą KRRP z dnia 20 marca 2015 roku poprzez ustalenie kosztów postępowania dyscyplinarnego na poziomie 2500 PLN pomimo, iż jest ona nieadekwatna do ilości i czasochłonności czynności procesowych, ilości rozpraw i posiedzeń oraz rodzaju i stopnia zawichości sprawy,

3) nieuwzględnienie w orzeczeniu art. 624 kpk w związku art. 74¹ ustawy o radcach prawnych poprzez obciążenie obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego pomimo jego trudnej sytuacji rodzinnej i majątkowej,

Obwiniony wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o:

2) uniewinnienie obwinionego,

ewentualnie o:

zmianę kary pieniężnej na karę nagany lub karę zawieszenia wykonywania zawodu i nieobciążanie obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Orzeczeniem z 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt WO 16/19, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych:

- zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że obniżył wysokość zasądzonych od obwinionego radcy prawnego R. S. kosztów postępowania dyscyplinarnego przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. z kwoty 2.500,00 złotych na kwotę 1.000,00 złotych;
- w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy,
- kosztami postępowania dyscyplinarnego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w W. w kwocie 1300,00 zł płatnymi rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych, obciążył obwinionego radcę prawnego R. S.

Od powyższego orzeczenia obrońca obwinionego złożył września 2018 r. kasację, zaskarżając je w całości na korzyść obwinionego. Zarzucił:

- 1) naruszenie art. 377 § 3 kpk w z art. 439 § 1 kpk związku z art. 130 kpk w związku z art. 132 par. 4 kpk w związku art. 74¹ ustawy o radcach prawnych poprzez przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność obwinionego, który nie był o terminie rozprawy zawiadomiony,
- 2) naruszenia art. 117 kpk w związku art. 74¹ ustawy o radcach prawnych polegające na wydaniu orzeczenia pod nieobecność obwinionego,
- 3) naruszenia art. 439 § 1 kpk w związku z art. 321 kpk w związku art. 74¹ ustawy o radcach prawnych poprzez brak poinformowania obwinionego o zamknięciu dochodzenia i umożliwieniu mu zapoznania się z materiałami postępowania a następnie złożenia stosownych wniosków dowodowych, co uniemożliwiło mu między innymi zgłoszenie wniosku o dobrowolne poddanie się karze,
- 4) naruszenie art. 439 § 1 kpk w związku art. 338 kpk w związku art. 74¹ ustawy o radcach prawnych poprzez brak pouczenia obwinionego o prawach i obowiązkach a tym samym pozbawienia go prawa do obrony, co uniemożliwiło mu między innymi zgłoszenie wniosku o dobrowolne poddanie się karze,
- 5) rażącą niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej poprzez nałożenia na obwinionego kary pieniężnej, która to kara w oczywisty sposób jest nieadekwatną do zarzucanego obwinionemu czynu,
- 6) bezpodstawne uznanie, iż obwiniony przyznał się do zarzucanego mu czynu, co

nigdy nie miało miejsca.

Skarżący wniósł uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

II. Przedmiot pytań prawnych i wykładnia przepisów art.439 § 1 pkt.1 i 2 k.p.k. w dotychczasowej praktyce orzeczniczej.

2. Sąd Najwyższy, przystępując do rozpoznania kasacji powziął poważne wątpliwości co do zgodności z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk (stosowanych w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych na podstawie art. 74¹ pkt 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. : Dz. U. z 2018 r., poz. 2115) rozumianych w ten sposób, że badanie, czy w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona oraz czy sąd był nienależycie obsadzony dopuszcza badanie okoliczności prawidłowości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.):

1) z art. 45 ust. 1, w zw. z art. 173, w zw. z art. 175 ust. 1, w zw. art. 178 ust. 1 i w zw. z art. 180 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej RP, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U.z 1993 r., Nr 61, poz. 284) i art. 19 ust. 1 akapit 2 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/30 ze zm.),

2) z art. 179 Konstytucji w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych kasacja do Sądu Najwyższego (art. 62² ust. 1 ustawy o radcach prawnych). Przy rozpoznaniu kasacji Sąd Najwyższy ma obowiązek z urzędu badać swoją właściwość, prawidłowość obsady

sądu i kompetencję do orzekania. Badanie takie musi się odbywać przy rozważeniu przesłanek z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk, a więc musi prowadzić do ustalenia, czy w składzie sądu nie zasiadają osoby nieuprawnione i czy sąd nie jest nienależycie obsadzony. Pominięcie tych okoliczności na etapie orzekania prowadziłyby do wydania orzeczenia dotkniętego wadą określaną jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, która mogłaby prowadzić do skutecznego wznowienia postępowania na podstawie art. 542 § 3 kpk w zw. z art. 439 § 1 kpk i uchylenia orzeczenia dotkniętego taką wadą. Godziłoby to w pewność prawa, która jest istotnym komponentem prawa do sądu.

4. Wedle treści art. 439 § 1 i 2 kpk:

„Niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli:

1) w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40;

2) sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie”.

5. Istota zagadnienia postawionego w pytaniu prawnym sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy zgodne z przepisami rangi konstytucyjnej oraz z obowiązującymi umowami międzynarodowymi wskazanymi w punkcie I postanowienia jest możliwość badania uprawnienia do orzekania sędziego powołanego przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jak też poprzez badanie niezawisłości i bezstronności sędziów, a nawet kwestionowanie ich statusu na podstawie unormowań prawa unijnego, a w szczególności art. 47 Karty praw podstawowych i art. 19 ust.1 akapit 2 Traktatu o Unii Europejskiej.

6. W dotychczasowym orzecznictwie jednoznacznie przyjmowano, że sądy nie są uprawnione do badania prawidłowości czy wadliwości powołania sędziego. Na gruncie art. 439 § 1 pkt 1 i 2 przyjmowano, że **osobą nieuprawnioną do orzekania** jest osoba, która w ogóle nie ma statusu sędziego albo go posiada, ale z określonych powodów nie może sprawować funkcji orzeczniczych, np. przez sędziego delegowanego do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości (por. wyrok TK z 15.01.2009 r., K 45/07, OTK-A 2009/1, poz. 3).

Sporną – co do charakteru uchybienia – była kwestia orzekania przez sędziego niemającego uprawnienia do orzekania w danej sprawie w innym sądzie, co dotyczyło głównie kwestii delegacji sędziego sądu niższego rzędu do orzekania w sądzie wyższego rzędu. W doktrynie wyrażano pogląd, że sędzia, który nie posiada stosownej delegacji do orzekania w danym sądzie albo gdy delegacja została wydana w sposób nieprawidłowy, jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 kpk (por. Grzegorzczak, Kodeks, t. 1, 2014, s. 1475; Grajewski, Paprzycki, Steinborn, Kodeks, t. 2, 2013, s. 96–97; Grzegorzczak, Tylman, Postępowanie, 2011, s. 874). Wyrażano też odmienny pogląd, że w takiej sytuacji sędzia jest generalnie uprawniony do orzekania, ale nie ma uprawnień do orzekania w konkretnej sprawie, co powoduje, że udział takiej osoby w składzie orzekającym stanowi o nienależytej obsadzie sądu – pkt 2 art. 439 § 1 (por. Hofmański, Sadzik, Zgryzek, Kodeks, t. 2, 2011, s. 825; D. Świecki, Kodeks. T.2, 2019, LEX). Wreszcie jednolicie przyjmowano, że **nienależyta obsada sądu** występuje zarówno wówczas, gdy sąd orzekał w składzie nieznanym ustawie, jak i wtedy, gdy sąd orzekał w składzie wprowadzonym w życie, ale nieprzewidzianym przez obowiązujące przepisy dla danego rodzaju spraw (por. Z. Muras, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004, s. 83). Sporna w doktrynie była kwestia, czy każde odstępstwo od wymagań określonych w ustawie co do składu sądu stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą. Chodzi bowiem o to, czy nienależytą obsadą sądu jest każda nieodpowiadająca przepisom obsada, zarówno szersza, jak i węższa liczbowo, czy jedynie skład węższy od wymaganego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że nie ma składów „lepszych” i „gorszych”, więc każda niezgodność jest obsadą nienależytą (zob. np. wyrok SN z 20.07.1971 r., V KRN 259/71, OSNPG 1971/12, poz. 239, s. 10, i uchwała SN z 24.05.1995 r., I KZP 15/95, OSNKW 1995/7–8, poz. 46).

7. Przedstawione tradycyjne rozumienie treści art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. nie dopuszczało badania, czy osoba powołana na urząd sędziego przez Prezydenta RP na wniosek KRS została powołana skutecznie. Wskazać należy, że pogląd ten został ugruntowany w orzecznictwie, gdzie w sprawie III KK 494/15 Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 maja 2016 r. uznał, że złożenie ślubowania oraz

wręczenie sędziemu postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu na określonym stanowisku w sądzie wyższym z przypisanym miejscem służbowym są koniunkcyjnie niezbędne dla skuteczności aktu powołania, albowiem stanowią - wynikające z norm konstytucyjnych - *conditiones sine qua non* sprawowania przez sędziego wymiaru sprawiedliwości (LEX nr 2148617, KZS 2016/7/69, Biul.PK 2016/4-6/74-82).

8. Również w sprawie I CSK 16/09 Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 listopada 2009 r. uznał, że domaganie się ustalenia istnienia prawa do wykonywania mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego odnosi się do stosunku publicznoprawnego i nie ma cech realizacji prawa podmiotowego. Osobie dochodzącej takiego żądania nie przysługuje zatem prawo do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 i 77 ust. 2 Konstytucji. W konsekwencji należy przyjąć, że wyklucza to spory dotyczące powierzenia lub pozbawienia mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z zakresu drogi sądowej także w oparciu o powołane wyżej przepisy Konstytucji.

9. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, której nadano moc zasady prawnej, odnosząc się do wykładni art. 47 Karty Praw Podstawowych w kontekście gwarancji niezawisłości i bezstronności sądów, stwierdził, że obowiązek zbadania, czy Krajowa Rada Sądownictwa jest organem niezależnym w świetle kryteriów określonych w pkt. 139-144 wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., spoczywa wyłącznie na Sądzie Najwyższym rozpoznającym odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. W kwestii uchylenia zaskarżonej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa stwierdzono natomiast, że to na odwołującym spoczywa ciężar wykazania, że brak niezależności Krajowej Rady Sądownictwa miał wpływ na treść zaskarżonej uchwały. Nadto zaakcentowano istnienie ograniczeń dla uchylenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z innych przyczyn określonych w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. ze względu na konstytucyjny zakaz badania skuteczności aktu ustrojowego powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku prawnego. W omawianej uchwale przyjęto także, że Krajowa Rada Sądownictwa jest z mocy

Konstytucji RP strukturalnie powiązana ze wszystkimi trzema władzami, jednak nie może to prowadzić do powstawania zależności, które oznaczałyby instrumentalizację KRS celem realizacji partykularnych interesów ze szkodą dla dobra wspólnego. To, zdaniem składu orzekającego, sprawia, że w świetle wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. prawnie relewantna może być jedynie taka zależność KRS od władzy wykonawczej i ustawodawczej, która ma naturę faktyczną. Zdaniem składu orzekającego w sprawie I NOZP 3/19 taka zależność nie występuje, jeżeli konkurs na urząd sędziego wygrała osoba o obiektywnie najwyższych kwalifikacjach etycznych i merytorycznych, dająca rękojmię należytego sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

W uchwale z dnia 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, podkreślono zarazem, że prawomocność uchwały Krajowej Rady Sądownictwa pozwala Prezydentowi RP powołać osobę w niej wskazaną do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Konsekwencją skorzystania przez Prezydenta RP z jego prerogatywy jest bowiem powstanie ustrojowego stosunku prawnego, który – podobnie jak sam akt powołania – nie podlega jakiegokolwiek procedurze badania jego skuteczności. To, zdaniem Sądu Najwyższego, prowadzi do wniosku, że udział w składzie orzekającym osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie może stanowić naruszenia prawa do sądu.

10. W uchwale pełnego składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., II DSI 54/18, stwierdzono, że „udział w składzie sądu osoby, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów, w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, wskutek czego osoba taka nie

jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a skład orzekający sądu, w którym zasiada taka osoba, nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”. W ocenie pełnego składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego uchwalenie ustawy o Sądzie Najwyższym i wprowadzenie zmian w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa nie powoduje, że Izba Dyscyplinarna nie jest niezależnym sądem w rozumieniu konstytucyjnym, a także w świetle prawa europejskiego. W przywołanej uchwale stwierdzono również, że udział osób powołanych do Sądu Najwyższego w składzie orzekającym w Izbie Dyscyplinarnej nie narusza prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

11. Jednocześnie należy zauważyć, że w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego oddalano kasacje od wyroków wydawanych przez składy, w których brali udział sędziowie, o których mowa w niniejszym pytaniu, nie stwierdzając naruszenia prawa do sądu, co świadczy o tym, że nie stwierdzono, by w ich wydawaniu brała udział osoba nieuprawniona, skoro sąd odwoławczy (kasacyjny) uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli w jego wydaniu taka osoba brała udział, bądź sąd był nienależycie obsadzony (art. 439 § 1 ab initio k.p.k.), niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia (treść wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie BSA I- 4110-1/20).

12. W orzecznictwie zdaje się kształtować inny pogląd wskazujący na dopuszczalność badania bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 przez pryzmat powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.).

12. Wskazać należy na znany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18. W sprawie tej Sąd Najwyższy zwracał się wcześniej z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jednak w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. TSUE odmówił temu sądowi udzielenia odpowiedzi, uznając, że sprawa, w jakiej zadano pytanie, stała się bezprzedmiotowa (pkt. 109,

172.1). Mimo to, w obrocie prawnym, wyrok Izby Pracy z 5 grudnia 2019 r funkcjonuje jako wyrok wykonujący orzeczenie TSUE. Niezależnie od tej uwagi, za sprawą doktryny *acte éclairé* i *acte clair* – orzeczenie TSUE wywołuje skutki także poza konkretną sprawą, w której zostało zadane pytanie prejudycjalne (wyrok z dnia 6 października 1982 w sprawie C-283/81 Srl CILFIT i Lanificio di Gavardo SpA v. Ministero della Sanità; wyrok z dnia 27 marca 1963 od 28 do 30/62 w sprawie Da Costa en Schaake NV, Jakob Mejer, NV, Horst-Holland NV v. Netherland Inland Revenue Administration).

W uzasadnieniu wskazanego wyroku Izba Pracy Sądu Najwyższego stwierdziła wprost, że Krajowa Rada Sądownictwa, ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej w procedurze powoływania sędziów oraz, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jako utworzona od podstaw z szeroką autonomią i kompetencjami, a nadto obsadzona wyłącznie osobami wyłonionymi przez taki organ jak Krajowa Rada Sądownictwa, która nie działa w sposób niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej, nie jest sądem w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych oraz art. 6 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Co istotne, z wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, wynika również, że standard prawa do sądu określony w art. 47 Karty Praw Podstawowych jest tożsamy ze standardem wskazanym w art. 45 Konstytucji RP i art. 6 Konwencji. Wspólne dla wszystkich tych unormowań jest zatem to, że wyrażają one prawo do niezależnego sądu, wymagające istnienia gwarancji odnoszących się do różnych aspektów procesu wyłaniania sędziego. Do zapewnienia prawa do sądu konieczne jest więc, aby sędzia był powołany na podstawie przepisów zgodnych z wiążącym w danym państwie standardem konstytucyjnym, konwencyjnym i unijnym. Z kolei uchybienia na jednym z etapów procesu powołania sędziego mogą powodować nieodwracalne skutki naruszenia standardu prawa do sądu i wywoływać negatywne następstwa w sferze praw i wolności jednostek. W wyniku przeprowadzonej oceny niezależności Krajowej Rady Sądownictwa, Sąd Najwyższy w Izbie Pracy stwierdził, że organ ten nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej w procedurze powoływania sędziów. Jednocześnie Sąd Najwyższy

pominał przepis krajowy przewidujący właściwość Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w rozstrzyganej sprawie, ponieważ uznał, że Izba ta – wobec faktu ukształtowania jej składu w trybie określonym w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. – nie jest sądem w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych oraz art. 6 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, że fakt wręczenia przez Prezydenta RP nominacji na stanowisko sędziowskie na wniosek KRS nie zwalnia żadnego sądu z oceny, czy tak ukonstytuowany sąd jest sądem w rozumieniu prawa Unii Europejskiej, Konwencji oraz prawa krajowego. Odwołując się do wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., Sąd Najwyższy podkreślił zarazem, że przedmiotem oceny nie jest ważność samego aktu nominacji, lecz postrzeganie sądu obsadzonego przy udziale nowej KRS jako sądu niezależnego od władzy ustawodawczej i wykonawczej.

13. Podobny tok myślenia w zakresie wykładni art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. można zauważyć też w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., III KO 154/18, oraz z dnia 15 października 2019 r., I KZP 4/19. Pierwszym ze wskazanych postanowień przedstawiono – na podstawie art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym – składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne prowadzące się do tego, „czy osoba, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633) ze względu na wątpliwości co do poprawności tego procesu wynikające z: a) wydania obwieszczenia z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633) bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów, b) wydania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej postanowienia o powołaniu tejże osoby do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego pomimo postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 września 2018 r., sygn. akt II GW 23/18, o wstrzymaniu wykonania uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 24 sierpnia 2018 r. nr 318/2018, c) ukształtowania składu osobowego Krajowej Rady Sądowniczej w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie

ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), i tym samym możliwości naruszenia wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawa do sądu ustanowionego ustawą polegającego na powołaniu na urząd sędziego w wyniku procedury obarczonej naruszeniami prawa – jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.?; a w wypadku odpowiedzi negatywnej: czy skład orzekający sądu, w którym zasiada osoba wskazana w pytaniu 1., jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.?”. Wprawdzie postanowieniem z dnia 15 października 2019 r., I KZP 4/19, Sąd Najwyższy umorzył postępowanie w przedmiocie przedstawionego zagadnienia prawnego, stwierdzając, że osoba, której status służbowy – jako sędziego Sądu Najwyższego – był przedmiotem poważnych wątpliwości, nie jest już uprawniona do orzekania w Sądzie Najwyższym, niemniej w jego uzasadnieniu podkreślił, że istniały przesłanki do udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, a tylko na skutek wskazanego zdarzenia, jej podjęcie stało się bezprzedmiotowe.

14. Podobne rozumowanie znalazło to swój wyraz w postanowieniach o zadaniu pytań prejudycjalnych, formułowanych przez sądy krajowe, w tym Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny (np. w sprawach. o sygn. II GOK 3/18, II GOK 5/18, II GOK 6/18 i II GOK 7/18, zob. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 listopada 2018 r., niepublikowane, sprawa została zarejestrowana w Trybunale Sprawiedliwości UE pod sygnaturą C-824/18).

15. Z chwilą wydania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 roku w połączonych sprawach C-585/18 AK przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa oraz C-624/18 CP i C-625/18 DO przeciwko Sądowi Najwyższemu, przy udziale Prokuratora Generalnego, zastępowanego przez Prokuraturę Krajową (ECLI:EU:C:2019:982) właśnie w tym rozstrzygnięciu, doszukuje się m. in. podstaw dopuszczalności badania statusu sędziego, w tym również w kontekście instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk.

16. W pkt 2 tego wyroku Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że „artykuł 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia

27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by spory dotyczące stosowania prawa Unii mogły należeć do wyłącznej właściwości organu niestanowiącego niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów. Do tej ostatniej sytuacji dochodzi wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Do sądu odsyłającego należy ustalenie, przy wzięciu pod uwagę wszystkich istotnych informacji, którymi dysponuje, czy jest tak w przypadku organu takiego jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego. W razie gdyby tak było, zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że zobowiązuje ona sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, ażeby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wyżej wskazane wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie". Wyrok TSUE zapadł w odpowiedzi na pytania prejudycjalne polskiego Sądu Najwyższego sformułowane w sprawach rozpoznawanych przed Izbą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, które zostały przedstawione do rozstrzygnięcia postanowieniami SN: z dnia 30 sierpnia 2018 r., III PO 7/18 oraz z dnia 19 września 2018 r., III PO 8/18 i III PO 9/18. Kierując powyższe pytania, Sąd Najwyższy podnosił szereg argumentów wynikających z prawa międzynarodowego oraz prawa Unii Europejskiej. W szczególności argumentował, że zgodnie z wiążącą wszystkie sądy oraz wszystkie organy w Państwach Członkowskich wykładnią prawa Unii, zaprezentowaną w wyroku z dnia 27 lutego 2018 r., Associação Sindical dos Juizes Portugueses przeciwko Tribunal de Contas, C-64/16 (ECLI:EU:C:2018:117) oraz

rozszerzoną w wyroku z dnia 25 lipca 2018 r., C216/18, LM, (ECLI:EU:C:2018:586), jednym z kryteriów jakie należy uwzględnić przy ocenie, czy dany organ państwa członkowskiego ma status sądu w rozumieniu prawa unijnego jest jego niezależność (niezawisłość) oraz niezawisłość orzekających w nim sędziów (C-64/16, Associação Sindical dos Juízes Portugueses, pkt 38; C-216/18, LM, pkt. 48, 63-65). Dlatego w wyroku C-216/18, LM (pkt. 66-67) TSUE – wypowiadając się w przedmiocie wymogów co do gwarancji niezawisłości i bezstronności sądów – zwrócił uwagę na konieczność istnienia pewnych zasad, wspólnych dla wszystkich Państw Członkowskich, dotyczących składu organu, powoływania jego członków oraz systemu środków dyscyplinarnych. W treści uzasadnienia wspomnianych postanowień, Sąd Najwyższy podniósł również szereg konkretnych argumentów, które w jego ocenie nasuwają wątpliwości co do zdolności obecnej KRS do wykonywania konstytucyjnego oraz unijnego zadania stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Wynikają one ze sposobu ukształtowania składu tego organu w 2018 r., a ponadto z jego działalności, która godzi w powyższe wartości. Udział tak ukonstytuowanego organu w procedurze nominacyjnej negatywnie wpływa na zdolność sądu do niezależnego i bezstronnego realizowania zadań w zakresie wymierzania sprawiedliwości.

17. Wreszcie wnioskiem z dnia 15 stycznia 2020 r., BSA I- 4110-1/20, Pierwszy Prezes Sadu Najwyższego, działając na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 825 ze zm.) przedstawił wniosek o rozstrzygnięcie przez skład Sądu Najwyższego – Izbę Cywilną, Izbę Karną oraz Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy udział w składzie sądu powszechnego, sądu wojskowego lub Sądu Najwyższego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw

Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) lub art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, wskutek czego, zależnie od rodzaju rozpoznawanej sprawy: a) w postępowaniu karnym – osoba taka jest nieuprawniona do orzekania (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) albo zachodzi przypadek nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.); b) w postępowaniu cywilnym – skład sądu z udziałem tak powołanej osoby jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.)?”

18. Kluczowe znaczenie ma, czy jest zgodne ze wskazanymi w punkcie I postanowienia przepisami takie rozumienie treści art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., które dopuszcza badanie udziału w składzie sądu osoby nieuprawnionej do orzekania lub nienależytej obsady sądu przez pryzmat okoliczności powołania. Przyjęcie, że badanie takie jest dopuszczalne, każdorazowo – i to na poziomie każdego składu sądu – będzie obejmowało badanie, czy z perspektywy praw jednostki domagającej się ochrony sądowej udział w składzie sądu danej osoby, której powołanie na stanowisko sędziowskie mogło nastąpić w procedurze obarczonej naruszeniami, których ocena z perspektywy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji lub art. 47 Karty Praw Podstawowych i art. 19 ust. 1 TUE prowadzi do wniosku, że ukształtowany w ten sposób skład sądu jest sprzeczny z określonym w tych przepisach standardem sądu niezależnego i niezawisłego.

III Uprawnienia sądu do zadania pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu - zagadnienia ogólne.

18. Sąd Najwyższy świadom jest tego, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznaje się, że w przypadku powstania wątpliwości w zakresie stosowania przepisu prawa i jego zgodności z Konstytucją RP w pierwszej kolejności zgodnie z przyjętym standardem ogólnym, sąd powinien w oparciu o założenia wykładni prokonstytucyjnej dążyć do usunięcia pojawiających się wątpliwości co do hierarchicznej zgodności norm z wykorzystaniem przyjętych w orzecznictwie i nauce prawa reguł interpretacyjnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU. A 2005/10/111).

Dopiero wówczas, kiedy nie jest możliwe dokonanie takiej wykładni, sąd powinien zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, przy czym nie można pominąć tego, że dotyczy to także tych przypadków, gdy niezgodność treści badanych norm zdaniem sądu jest "oczywista" (wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2004 r., sygn. I CK 271/03, OSNC 2005/4/71; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., sygn. P 12/98, OTK ZU 2000/2/67; wyrok z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK ZU 2000/6/189; 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 2001/1/5).

19. Sąd rozpatrujący sprawę powinien więc powołać się na bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP wówczas, kiedy, jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, "jest to potrzebne i możliwe" (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000r., sygn. P 12/98, OTK ZU 2000/2/67). W wypadku zaś, gdy występuje niemożliwość samodzielnego rozstrzygnięcia konieczne jest zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, co de facto jest obowiązkiem sądu rozpatrującego daną sprawę (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 listopada 2001 r., sygn. K 36/01, OTK ZU. A 2001/8/255; E. Łętowska, Funkcjonalna swoistość kontroli konstytucyjności inicjowanej pytaniem sądu i jej skutki, [w:] red. J. Wawrzyniak (red.), M. Laskowska (red.) Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej, Warszawa 2009, s. 567; L. Garlicki, Komentarz do art. 178 Konstytucji, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz IV, Warszawa 2005, s. 13 oraz cytowane tam piśmiennictwo; M. Wiącek, Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2011, s. 232 i n.).

Na powyższą okoliczność wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 grudnia 2008 r., P 57/07, stwierdzając, iż jest prawnie umocowany do orzekania - w sentencji wyroku i z mocą powszechnie obowiązującą - o tym, jakie jest zgodne z Konstytucją RP rozumienie normy prawnej, której znaczenie nie jest jasne na podstawie tzw. bezpośredniego rozumienia przepisu prawnego. Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga w ten sposób wątpliwości co do właściwej wykładni badanego przepisu tylko wówczas, gdy spośród rysujących się kierunków tej wykładni tylko jeden prowadzi do ustalenia treści normy prawnej zgodnej z Konstytucją RP (OTK ZU A 2008/1 0/178). Z kolei w wyroku z 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98 (OTK ZU nr 1/2000, poz. 3) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że

"niezgodność ustawy z Konstytucją może przybrać różne formy. W niektórych wypadkach naruszenie Konstytucji jest widoczne już na tle tekstu ustawy, który zawiera normy nie dające się pogodzić z normami, zasadami czy wartościami konstytucyjnymi, niezależnie od stosowanych metod wykładni. Niekiedy jednak rzeczywiste znaczenie ustawy (zapisanych w niej norm) może ujawnić się dopiero w procesie stosowania. Niezależnie od intencji twórców ustawy, organy ją stosujące mogą wydobyć z niej treści nie do pogodzenia z normami i zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja".

20. Biorąc pod uwagę powyżej poczynione rozważania, w ocenie Sądu Najwyższego nie jest możliwe, przy zastosowaniu wykładni prokonstytucyjnej rozstrzygnięcie powstałych w sprawie wątpliwości konstytucyjnych. Sąd Najwyższy wnosi zatem o wydanie wyroku interpretacyjnego, którego istota polega na skonfrontowaniu określonego rozumienia poddanych kontroli przepisów z konstytucyjnymi i prawno-międzynarodowymi wzorcami kontroli (zob. M. Jackowski, *Następstwa wyroków Trybunału Konstytucyjnego w procesie sądowego stosowania prawa*, Warszawa 2016, s. 39).

IV Przesłanki do wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego.

21. W literaturze przedmiotu podnosi się, co potwierdza orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, że sąd może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w każdym stadium postępowania poprzedzającego rozstrzygnięcie sprawy nie tylko w głównym jej przedmiocie, ale rozstrzyganych kwestii tzw. „wypadkowych” (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU. A 2004/8/81; 19 września 2007 r., sygn.SK 4/06, OTK ZU A 2007/8/98; 24 lutego 2015 r., K 34/12, OTK ZU A 2015/2/17, a także B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, Legalis).

22. Omawiając ogólne przesłanki do wystąpienia z pytaniem prawnym, po pierwsze, z pytaniem prawnym może wystąpić tylko sąd w rozumieniu art. 175 Konstytucji (przesłanka podmiotowa). Po drugie, pytanie prawne może dotyczyć zgodności kwestionowanego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową

międzynarodową lub ustawą, tj. aktem normatywnym mającym wyższą rangę w hierarchicznie zbudowanym systemie prawa. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko akt normatywny mający bezpośredni związek z rozpoznawaną przez pytający sąd sprawą, a zarazem będący podstawą jej rozstrzygnięcia. Sąd może kwestionować każdy przepis, którego wykorzystanie rozważa bądź zamierza rozważyć przy rozstrzygnięciu sprawy (przesłanka przedmiotowa).

Przedmiotem pytania prawnego mogą więc być zarówno przepisy prawa proceduralnego, określające tryb danego postępowania, jak i przepisy prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest ocena stanów faktycznych, mogą to być również przepisy kompetencyjne i ustrojowe. Sąd nie może jednak pytać ani o wykładnię przepisów, ani o kwestie związane ze stosowaniem prawa. Po trzecie, między orzeczeniem Trybunału (czyli odpowiedzią na pytanie prawne sądu) a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed pytającym sądem zachodzić musi zależność o charakterze bezpośrednim, merytorycznym oraz prawnie istotnym (przesłanka funkcjonalna). Kontrola konstytucyjności wszczynana pytaniem prawnym jest bowiem ściśle powiązana z konkretną sprawą rozpoznawaną przez sąd występujący z pytaniem prawnym.

Przedmiotem pytania prawnego może być więc wyłącznie ten przepis, który musi być zastosowany przez sąd w toczącym się postępowaniu i w oparciu o który sąd jest zobowiązany wydać stosowane orzeczenie, a więc który będzie stanowił podstawę rozstrzygnięcia. Jednakże, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że sama relewantność relacji między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd nie wystarcza, aby uznać pytanie prawne za dopuszczalne. Pytanie prawne jest bowiem instytucją, która opiera się na obiektywnie istniejącej potrzebie stwierdzenia, czy przepis, który podlega zastosowaniu w toczącej się przed sądem sprawie, jest zgodny z aktem normatywnym wyższego rzędu, a potrzeba ta musi być tego rodzaju, że sąd stawiający pytanie prawne nie mógłby rozstrzygnąć toczącej się przed nim sprawy bez wcześniejszej odpowiedzi na pytanie prawne. Sąd występujący z pytaniem prawnym jest przy tym zobowiązany wskazać, w jakim zakresie odpowiedź Trybunału na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą to pytanie postawiono (art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia

30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072; dalej: ustawa o TK; zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU A 2004/4/36).

23. Biorąc pod uwagę wskazane przesłanki, jakimi winien kierować się sąd kierujący pytanie do Trybunału Konstytucyjnego, należy stwierdzić, że wszystkie te przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione.

24. W przedmiotowej sprawie oczywiste jest spełnienie przesłanki podmiotowej. Z pytaniem prawnym zgodnie z art. 193 Konstytucji RP wystąpił sąd wymieniony w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP.

25. Odnosząc się natomiast do przesłanki przedmiotowej w pierwszej kolejności należy ponownie podkreślić, że w ostatnich latach wykształciła się przedstawiona w punktach 12-17 praktyka orzecznicza, w szczególności Sądu Najwyższego, która sprowadza się do uznawania, że w ramach rozważania, czy w sprawie orzekł sędzia nieuprawniony i czy sąd był nienależycie obsadzony, badaniu podlega prawidłowość i skuteczność powołania sędziego przez Prezydenta RP. Jest oczywiste, że co do zasady pytanie prawne nie może zmierzać do uzyskania wykładni zaskarżonego przepisu lub dokonania oceny sposobu stosowania prawa, lecz, jak słusznie podnosi się w doktrynie, w procesie kontroli konstytucyjności prawa orzecznictwo sądów odgrywa coraz większą rolę. W wielu wypadkach ustalenie sposobu dokonywania wykładni kontrolowanych przepisów ma kluczowe znaczenie dla oceny zgodności z konstytucją. Ustalenie normatywnej treści ustawy bez odwoływania się do sądowej wykładni jest w ogóle niemożliwe.

W tym znaczeniu przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego jest nie tylko akt normatywny, ale także sposób jego stosowania. Zjawisko to nasila się ze względu na szeroki zakres prawa do sądu. To sądy na poziomie stosowania prawa decydują najczęściej o sposobie rozumienia obowiązujących przepisów (P. Tuleja, Co kontroluje Trybunał Konstytucyjny?, [w:] *Ustroje. Historia i współczesność. Polska - Europa - Ameryka Łacińska*, red. M. Grzybowski, M. Kuca, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013 r., s. 317).

26. W przedmiotowej sprawie Sąd pytający zmierza zatem do uzyskania wyroku interpretacyjnego, którego istota polegałaby na wywiedzeniu z kwestionowanych

przepisów norm, wyprowadzanych za pomocą przyjętych metod wykładni, a następnie skonfrontowaniu tychże norm z konstytucyjnym wzorcem kontroli (zob. M. Jackowski, *Następstwa wyroków Trybunału Konstytucyjnego w procesie sądowego stosowania prawa*, Warszawa 2016, s. 39). Stąd przedmiotem kontroli w przedmiotowej sprawie jest określone rozumienie (interpretacja) przepisu wskazanego jako przedmiot kontroli, które wynika z nowego podejścia w zakresie rozumienia instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., zaproponowanego w najnowszym orzecznictwie sądowym.

Przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego może być norma prawna, której treść dookreśla wykładnia utrwalona w orzecznictwie sądowym poprzez praktykę stosowania przepisu.

W takim kontekście należy więc uznać, że przedmiotowa przesłanka orzekania w niniejszej sprawie jest spełniona.

27. W ramach rozstrzygania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny konieczne jest istnienie ścisłego związku między odpowiedzią Trybunału na pytanie prawne (ostatecznym orzeczeniem afirmatywnym albo negatoryjnym), a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem, który postawił pytanie prawne. W tym sensie pytanie prawne ma charakter konkretny (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 2008 r., sygn. P 8/07, OTK ZU. A 2008/5/84). Taki związek w niniejszej sprawie niewątpliwie występuje.

Pojęcie ścisłego związku z rozstrzyganą sprawą, zgodnie z przyjętym w doktrynie i orzecznictwem sposobu wnioskowania, oznacza, że „zależność między sprawą toczącą się przed sądem a pytaniem prawnym powinna polegać na tym, że rozstrzygnięcie sądu pytającego będzie inne w sytuacji rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności takiego przepisu” (J. Trzeciński, M. Wiącek, *Uwagi do art. 193 Konstytucji RP*, w: L. Garlicki [red.] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 11).

28. Pytanie prawne dotyczy kwestii zasadniczej dla postępowania. Zakwestionowanie statusu sędziów, w tym przypadku składu sądu obejmującego wyłącznie sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej w oparciu o ocenę legalności procedury powołania tych sędziów pozwoliłoby na zainicjowanie nieznaną w polskim prawodawstwie sądowej procedury badania

powołań sędziów dokonanych przez Prezydenta RP. O tym, że obawa taka nie jest bezpodstawną świadczy zainicjowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego postępowanie o rozstrzygnięcie przez skład Sądu Najwyższego – Izbę Cywilną, Izbę Karną oraz Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawie BSA I- 4110-1/20.

29. W razie uznania przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności zaskarżonych przepisów ze wskazanymi normami aktów prawnych wyższego rzędu obowiązkiem Sądu Najwyższego będzie podjęcie w sprawie czynności procesowych zmierzających do rozpoznania kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego radcy prawnego i stosownie do treści art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wydanie orzeczenia o oddaleniu kasacji albo uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części i przekazaniu sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania albo umorzeniu postępowania albo uniewinnieniu obwinionego.

30. W razie uznania przez Trybunał Konstytucyjny zgodności zaskarżonych przepisów ze wskazanymi normami aktów prawnych wyższego rzędu obowiązkiem Sądu Najwyższego będzie w pierwszej kolejności rozważenie uprawnień sędziów Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej do orzekania poprzez zbadanie niewadliwości procedury prowadzącej do powołania na urząd sędziego i, o ile test ten da wynik negatywny, przekazanie sprawy do rozpoznania innej izbie Sądu Najwyższego.

31. Nie budzi wątpliwości, że treść normy prawnej wynikającej z art. 439 § 1 kpk kształtuje obecnie wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. zarówno w zakresie wykładni, jak i spodziewanej w świetle standardów orzeczniczych tegoż Trybunału praktyki, jakkolwiek jeszcze nie podjętej ani nie utrwalonej z uwagi na termin wydania orzeczenia przez TSUE. W praktyce oznacza to, że wątpliwości co do hierarchicznej zgodności normy wynikającej z art. 439 § 1 kpk w niniejszej sprawie nie mogą być rozstrzygnięte jedynie przez odwołanie się do zasady wykładni w zgodzie z Konstytucją. Nawet uznanie, iż możliwe hipotetycznie byłoby jednostkowe odstępstwo od niej w sprawie będącej przyczyną wystąpienia z pytaniami prawnymi poprzez podjęcie próby dokonania hierarchicznie niewadliwej wykładni art. 439 § 1 kpk, z uwagi na przyjmowany w praktyce sposób rozumienia

tw. standardu niezależności wynikającego z wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. oraz obserwowane i narastające próby kwestionowania kompetencji konstytucyjnych organów władzy publicznej, także poprzez podejmowanie sprzecznej z Konstytucją RP tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności, nie doprowadziłoby to do eliminacji zagrożenia ukształtowania wykładni niezgodnej ze wskazanymi w pytaniach prawnych wzorcami kontroli w innych sprawach rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy i inne sądy. W istocie konieczność dokonania oceny przez Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie bez względu na ewentualną przyszłą praktykę rozumienia i zakresu normy wynikającej z art. 439 § 1 kpk, wiąże się z narastającym kryzysem praworządności, z uwagi na nasilające się próby uzurpacji kompetencji konstytucyjnych organów państwa lub ich oceny przez inne organy i instytucje, którym takich uprawnień nie przyznano. Oznacza to, iż niezależnie od możliwych kierunków interpretacyjnych w celu uniknięcia eskalacji antykonstytucyjnych działań ze szkodą dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i dobra obywateli, już na obecnym etapie konieczne jest wystąpienie z pytaniami prawnymi w niniejszej sprawie celem rozstrzygnięcia wątpliwości przez Trybunał Konstytucyjny oraz wydanie w tym zakresie wyroku o mocy powszechnie obowiązującej (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP).

32. Okoliczności te świadczą o tym, że mamy do czynienia z zagadnieniem prawnym, które realnie wiąże się z rozpatrywaną sprawą. Udzielenie więc odpowiedzi na pytanie prawne dot. zgodności art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. z Konstytucją RP w zakresie przedstawionym w pytaniu prawnym będzie miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

33. Określona odpowiedź wywoła bowiem nie tylko skutki procesowe w postaci umocowania składu, ale też skutki o charakterze ustrojowym w postaci możliwości kontroli sądowej statusu sędziów Sądu Najwyższego, ale też sędziów sądów powszechnych w oparciu o dowolną ocenę prawną przepisów i trybu procedowania poprzedzającego powołanie przez Prezydenta RP na stanowisko sędziego.

34. Odpowiedź ta – w kontekście bezprecedensowej próby podjęcia przez Izbę Cywilną, Izbę Karną i Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchwały prawnej mającej związać pozostałe Izby, wszystkie składy Sądu Najwyższego i de facto wszystkie sądy w Polsce – może zatrzymać destabilizację i anarchizację systemu

wymiaru sprawiedliwości podjętą pod pozorem dbałości o realizację prawa do sądu poprzez uznanie za osoby nieuprawnione pewnej grupy sędziów. Brak odpowiedzi sprawi, że skład wyznaczony zgodnie z przepisami polskiego prawa nie będzie władny do podejmowania czynności procesowych jako sąd Rzeczypospolitej Polskiej.

V. Wzorce kontroli

35. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Prawo do sądu, określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jest jednym z podstawowych praw podmiotowych jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności w demokratycznym państwie prawnym. W ugruntowanym orzecznictwie Trybunał przyjął, że prawo do sądu przejawia się w pięciu wymiarach, tj.: po pierwsze – prawie do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organu rozpoznającego sprawę, po drugie – prawie do uruchomienia procedury przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem; po trzecie – prawie do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności - sprawiedliwego, rzetelnego postępowania sądowego; po czwarte - prawie do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, po piąte zaś - prawie do skutecznego wykonania orzeczenia (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128; 25 stycznia 2011 r., sygn. P 8/08, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 2; 12 lipca 2011 r., sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54; 5 maja 2012 r., sygn. P 11/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 50; 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96; 15 kwietnia 2008 r., sygn. P 26/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 42; 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58).

36. Poddane kontroli unormowania są przepisami procesowymi, co formalnie rzecz ujmując, nakazywałoby odniesienie się w pierwszej kolejności do proceduralnego

aspektu prawa do sądu. Wypowiadając się w tym kontekście Trybunał Konstytucyjny przyjmował, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Trybunał wskazywał, że różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do:

- możliwości bycia wysłuchanym,
- ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne - legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,
- zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (wyrok z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

37. Prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury zakłada także możliwość rozpatrzenia spraw bez nieuzasadnionej zwłoki. Szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży też w bezpośrednim interesie strony. Kwestia ta ma nie tylko wymiar subiektywny, ale także obiektywny, albowiem wymiar sprawiedliwości nie może być sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów i zaufania do nich.

38. W ramach przedmiotowej sprawy większe znaczenie ma jednak ustrojowy kontekst prawa do sądu, dookreślony przez przepisy rozdziału VII Konstytucji RP. Jak bowiem zauważył Trybunał Konstytucyjny standardy wyznaczone przez te przepisy należą do treści prawa do sądu zagwarantowanego wart. 45 Konstytucji RP, a z drugiej strony (...) regulacja statusu sędziego ma na celu zapewnienie realizacji założeń wskazanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, op. cit. zob. też wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 27 marca 2013 r., K 27/12, OTK ZU. A 2013/3/29; 7 listopada 2013 r., K 31/12, OTK ZU. A 2013/8/121; także postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 26 marca 2014 r., P 7/13, OTK ZU. A 2014/3/36).

39. Tym samym naruszeniem konstytucyjnego prawa do sądu byłoby powierzenie rozpoznania spraw (choćby wtórnie-poprzez mechanizm kontroli) osobom, które nie

spełniają konstytucyjnych wymogów przewidzianych dla sądów i sędziów. Należy bowiem przyjąć, że ustrojodawca ogólnie, ale wyczerpująco, uregulował problem dopuszczalnego składu osobowego organów określanych przez siebie jako sądy.

40. W związku z powyższym, konstytucyjne prawo do sądu obejmuje prawo do rozpatrzenia sprawy przez organ skonstruowany zgodnie z przepisami art. 173-187 Konstytucji RP (P. Sarnecki, komentarz do art. 45, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. 11, art. 30 - 86, [red.] L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 239).

41. Najwyraźniejszym odbiciem prawa do sądu w rozdziale VII Konstytucji RP jest zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości, wynikająca z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP (L. Garlicki, komentarz do art. 175, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, [red.] L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 2). Przepis ten stanowi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Od strony negatywnej oznacza to, że powierzenie ostatecznego rozpatrywania spraw innemu organowi niż wskazane w art. 175 ust. 1 ustawy zasadniczej nie stanowi wymiaru sprawiedliwości i realizacji prawa do sądu. Jest tak dlatego, że tylko z sądem Konstytucja wiąże szczególne zasady organizacji i procedowania oraz szczególny status osób w nim zasiadających (Ibidem, s. 5). Ustrojodawca zakłada przy tym, choć nie wysławia tego wprost, że sąd składa się zasadniczo z sędziów (zob. art. 182 Konstytucji RP), których status również obejmuje szczegółową regulacją konstytucyjną.

42. Konstytucyjny status sądów i orzekających w nich sędziów wynika z art. 173, art. 178, art. 179 i art. 180 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 173 ustawy zasadniczej Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Przepis ten statuuje zasadę odrębności i niezależności sądów, niekiedy rozdzielaną na dwie zasady ustrojowe (zasadę odrębności i zasadę niezależności). Zasada ta nakazuje wydzielenie sądownictwa w odrębny pion organów i ograniczenie do niezbędnego minimum oddziaływania legislatywy i egzekutywy na jego funkcjonowanie (L. Garlicki, komentarz do art. 1 O, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, t. I, Wstęp, art. 1-29, [red.] L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 341 i n; komentarz do art. 186, [w:]

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, [red.] L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 4).

43. Nie oznacza to jednak całkowitego zerwania więzi między sądownictwem a władzami wykonawczą i ustawodawczą. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się o rozumieniu konstytucyjnych zasad kształtowania relacji między władzą sądowniczą, a pozostałymi rodzajami władz, przy czym najpełniej stanowisko swe zaprezentował w wyroku z 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07 (OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3). W rozstrzygnięciu tym Trybunał przypomniał, że - na tle zasady podziału i równowagi władzy wyrażonej w art. 10 Konstytucji RP - wyodrębnienie władzy sądowniczej, przejawiające się w jej szczególnych kompetencjach oraz w usytuowaniu jej organów, nie oznacza jeszcze stanu, w którym podział władzy prowadzi do całkowitej izolacji sądownictwa od innych organów państwa. Niewątpliwie istnieje „jądro kompetencyjne” władzy sądowniczej, polegające na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w celu realizacji przysługującego każdemu prawa do sądu. W tej sferze stosunki sądownictwa z innymi władzami muszą być kształtowane w oparciu o założenie całkowitej separacji. Innymi słowy, istnieje konstytucyjny monopol kompetencyjny sądownictwa na sprawowanie władzy sądowniczej, której nie może wykonywać, nawet w ograniczonym zakresie, żadna inna władza.

44. W innych sferach władza sądownicza nie jest jednak całkowicie odseparowana od innych władz. Chodzi o powiązania o charakterze funkcjonalnym, choć jakakolwiek zewnętrzna ingerencja w proces sędziowskiego orzekania jest konstytucyjnie wykluczona. Trybunał Konstytucyjny, podając przykłady takich więzi, jednocześnie zastrzega, że "powiązania władz nie mogą jednak naruszać wskazanej wyżej odrębności władzy sądowniczej oraz nie mogą oddziaływać na działalność orzeczniczą sądów. Rozstrzygnięcia sądów poddawane są kontroli instancyjnej jedynie na zasadach i w formach określonych w Konstytucji i w ustawach. Konsekwencją takiego stanu prawa jest to, że ani władza ustawodawcza, ani wykonawcza nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości, a zatem nie może wkraczać w te dziedziny, w których sędziowie są niezawisli. Ostateczne rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach jednostek lub osób prawnych w konkretnych sprawach należy do wyłącznej kompetencji sądownictwa. W ten

sposób następuje zazębianie się zasady podziału i równowagi władzy oraz zasad państwa prawnego" (wyrok z 15 stycznia 2009 r. , sygn. K 45/07).

45. Negatywnym aspektem zasady odrębności i niezależności władzy sądowniczej od innych władz jest niemożność kwestionowania aktów stanowiących wykonanie władzy sądowniczej (wyłączywszy możliwość uruchamiania kontroli instancyjnej czy nadzwyczajnej), w szczególności w oparciu o kontestowanie statusu sędziego. Odmienny pogląd byłby nie do pogodzenia z koniecznością wydzielenia organizacyjnego władzy sądowniczej spośród innych władz (zob. M. Masternak-Kubiak, komentarz do art. 173, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, [red.] H. Haczkowska, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2014, s. 429) i nie może być uzasadniony potrzebą zachowania równowagi, wywodzącej się z klasycznej koncepcji trójpodziału władzy.

46. Artykuł 178 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Przytoczone unormowanie wysławia najbardziej charakterystyczną zasadę z zakresu organizacji i funkcjonowania sądów, jaką jest zasada niezawisłości sędziowskiej. W literaturze podnosi się przy tym, że - wobec braku definicji konstytucyjnej - pojęcie niezawisłości sędziowskiej należy uznać za tzw. pojęcie zastane. W doktrynie i orzecznictwie niezawisłość rozumiana jest więc jako konieczność zapewnienia (stworzenia) sędziemu takiej sytuacji, by w wykonywaniu swoich czynności mógł podejmować bezstronne decyzje (rozstrzygnięcia), w sposób zgodny z własnym sumieniem i zabezpieczony byłby przed możliwością jakichkolwiek bezpośrednich lub pośrednich nacisków zewnętrznych. Istotny jest też subiektywny aspekt niezawisłości sędziowskiej, który polega na tym, że przy sprawowaniu urzędu (a więc nie tylko przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości) sędzia musi czuć się wolny od jakichkolwiek nacisków zewnętrznych (L. Garlicki, komentarz do artykułu 178, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, pod red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 3, 8-9).

47. Trybunał Konstytucyjny rozumienie zasady niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) przedstawił natomiast w wyroku z 24 czerwca 1998 r., sygn. K. 3/98, stwierdzając, że "niezawisłość obejmuje szereg elementów:

1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania,

- 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych,
- 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych,
- 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych,
- 5) wewnętrzna niezależność sędziego.

Poszanowanie i obrona tych wszystkich elementów niezawisłości są konstytucyjnym obowiązkiem wszystkich organów i osób stykających się z działalnością sądów, ale także są konstytucyjnym obowiązkiem samego sędziego. Naruszenie tego obowiązku przez sędziego oznaczać może sprzeniewierzenie się zasadzie niezawisłości sędziowskiej, a to jest równoznaczne z bardzo poważnym uchybieniem podstawowym zasadom funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. (...) Niezawisłość sędziowska to nie tylko uprawnienie sędziego, ale także jego podstawowy obowiązek.”

47. Tak w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i doktrynie prawa konstytucyjnego wskazuje się na gwarancje niezawisłości sędziowskiej, rozumiane jako szereg wymogów dotyczących szczegółowych rozwiązań ustawowych, których ocena musi być dokonywana przez pryzmat wpływu na niezawisłość sędziowską. Niekiedy gwarancje te dzieli się na trzy grupy: ustrojowe, procesowe i socjalne. Jako gwarancje ustrojowe wskazuje się niektóre aspekty funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa (zob. P. Wiliński, P. Karlik, komentarz do art. 178, [w:] Konstytucja RP. Tom 11. Komentarz do art. 87-243, red. M. Safjan, L. Bosek, C.H. Beck 2016, teza 71-72) oraz sam mechanizm powoływania sędziów przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (zob. W. Skrzydło, komentarz do art. 178, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. VII, LEX 2013).

48. Mechanizm powoływania sędziów ma swoje źródło w art. 179 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Powyższa norma przesądza, że ustrojodawca oparł system kreacji sędziów na akcie nominacji, w którym konieczne jest współdziałanie dwóch konstytucyjnych organów. Z drugiej strony w przepisie tym zawarto również jedną z gwarancji niezawisłości sędziowskiej, mieszczącą się w obrębie unormowań zapewniających nieusuwalność sędziego – bezterminowość powołania . Omawiana w tym miejscu

norma wykazuje treściowe powiązanie z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, w którym wskazano, że powołanie sędziów jest aktem urzędowym Prezydenta RP, korzystającego ze swoich konstytucyjnych i ustawowych kompetencji, zwolnionym z obowiązku kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Przepis ten dookreśla charakter uprawnienia Prezydenta jako prerogatywy (zob. M. Masternak-Kubiak, komentarz do art. 144, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, [red.] M. Haczkowska, teza 5).

49. W świetle powyższych unormowań, powołanie sędziego stanowi prerogatywę Głowy Państwa. Jest ona uruchamiana jednak dopiero po złożeniu wniosku przez Krajową Radę Sądownictwa, która ma wyłączną kompetencję w tym zakresie.

50. Ustawodawca konstytucyjny pozostawił ustawodawcy zwykłemu swobodę w zakresie kształtu etapów poprzedzających złożenie wniosku przez KRS, jak również kryteriów, jakie powinien spełniać kandydat na urząd sędziego (wyrok TK z 8 maja 2012 r., sygn. K 7/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 48). Z konstytucyjnego unormowania, zakładającego wyłączność kompetencji KRS do wystąpienia z wnioskiem o powołanie sędziego, nie można wyprowadzać twierdzenia o braku związania Rady ustawowymi kryteriami oceniania kandydatów i trybem postępowania. Z drugiej jednak strony rola, jaką ustrojodawca przyznał Krajowej Radzie Sądownictwa w procesie nominacyjnym sędziów stoi na przeszkodzie tworzeniu unormowań, które dawałyby istotne uprawnienia w tym zakresie innym organom, w tym także sądom. Ustawodawca nie może więc doprowadzić do sytuacji, w której swoboda uznania KRS byłaby w istocie iluzoryczna lub sprowadzała się do „obowiązku lub zakazu wystąpienia z wnioskiem co do określonej osoby lub osób, w określonej sytuacji, wbrew kolegalnej woli Rady. Ze względu na rolę KRS w procesie nominacyjnym, jako gwaranta niezależności sądów, dotyczy to zwłaszcza możliwych w tej mierze interakcji z innymi segmentami władzy państwowej (K.Weitz, komentarz do art. 179, [w:] Konstytucja RP. Tom 11. Komentarz do art. 87-243, red. M. Safjan, L. Bosek, op. cit., nb. 12).

50. Powyższa kwestia odmiennie przedstawia się jeśli chodzi o kompetencję Prezydenta. W piśmiennictwie wskazuje się bowiem, że "przepis art. 179 Konstytucji RP jest normą kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta RP w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane

wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej (M.Masternak-Kubiak, komentarz do art. 178, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, [red.] M. Haczkowska, teza 5). Co więcej, podnosi się również, że "powoływanie sędziów przez Prezydenta RP nie jest uprawnieniem z zakresu administracji publicznej, lecz stosowaniem norm konstytucyjnych przewidujących kompetencję kreacyjną niebędącą stosunkiem administracyjnoprawnym" (ibidem, teza 6). Również Trybunał Konstytucyjny wskazał, że "omawiany przepis stanowi samodzielną i wystarczającą (kompletną) podstawę prawną wykonywania prerogatywy przez Prezydenta, której treścią jest powoływanie sędziów na wniosek KRS. W zakresie odnoszącym się do aktu nominacyjnego art. 179 Konstytucji jest stosowany bezpośrednio jako samoistna podstawa prawna aktu urzędowego Prezydenta. (...) Powoływanie sędziów ma charakter kompetencji zakotwiczonej bezpośrednio w art. 179 Konstytucji, dla którego interpretacji istotne znaczenie ma kwalifikacja jej jako prerogatywy, oraz w art. 126 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim stanowi, że Prezydent jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej" (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2017r., sygn. K 3/17, OTKZU seria A/2017, poz. 68).

51. Konsekwencją oparcia kompetencji Prezydenta RP bezpośrednio na normach konstytucyjnoprawnych jest niemożność weryfikowania tego aktu w toku jakiegokolwiek postępowania, w tym administracyjnego czy sądowno-administracyjnego (A Kijowski, Odrębności statusu prawnego sędziów Sądu Najwyższego, Przegląd Sejmowy, nr 1/2004, s. 6; także J. Sułkowski, Uprawnienia Prezydenta RP do powoływania sędziów, Przegląd Sejmowy, nr 4/2008, s. 59-60). Na kanwie prerogatywy określonej w art. 183 ust. 3 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny przypominał, że "w polskim ustawodawstwie nie ma procedury umożliwiającej wzruszenie czy kontrolowanie aktów wydanych w ramach wykonywania przez Prezydenta RP jego prerogatyw. Konstytucja nie tylko nie zawiera, ale też nie daje możliwości stworzenia takiej procedury na poziomie ustawowym. Tak więc niezależnie od wskazanej w sentencji wadliwości przepisów ustawowych i regulaminowych dotyczących przedstawiania Prezydentowi RP kandydatów na stanowisko I Prezesa SN czy jednoznacznych wad w procesie wyboru kandydatów na I Prezesa SN, które Trybunał dostrzega, akt powołania

I Prezesa SN jest skuteczny w momencie jego podpisania przez Prezydenta RP' (wyrok TK z 24 października 2017 r., sygn. K 3/17, op. cit.). Brak jest zarówno dogmatycznych, jak i aksjologicznych argumentów aby poglądu tego nie odnosić do kompetencji wynikającej z art. 179 ustawy zasadniczej.

52. W realiach przedmiotowej sprawy istotne znaczenie ma także art. 180 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie którym sędziowie są nieusuwalni. W kontekście tego przepisu nieusuwalność powinna być rozumiana jako zakaz instrumentalnego, trwałego albo czasowego odsuwania sędziego od pełnionej przez niego funkcji. Jak się przyjmuje w piśmiennictwie usunięciem sędziego, o którym mowa w tym przepisie, "byłoby zarówno arbitralne pozbawienie go urzędu, jak też arbitralne pozbawienie go możliwości orzekania przy formalnym pozostawieniu na stanowisku, a wreszcie także zmuszenie do takiej zmiany warunków wykonywania funkcji, że byłyby one w sposób oczywisty i obiektywny niemożliwe do realizacji i prowadziły jednoznacznie do eliminacji sędziego" (P. Wiliński, P. Karlik, komentarz do art. 180, [w:] Konstytucja RP. Komentarz. Tom 11. Art. 87-243, (red.) M. Safjan, L. Bosek, teza 4).

53. Kolejnymi wzorcami kontroli są przepisy ratyfikowanych przez Polskę w drodze ustaw, umów międzynarodowych - Traktatu o Unii Europejskiej i Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP stanowią one część krajowego porządku prawnego i na mocy art. 91 ust. 1 Konstytucji RP powinny być bezpośrednio stosowane.

54. Zgodnie z art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji "każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej".

55. Pomiędzy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP a art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji występuje tego rodzaju zbieżność treściowa, która aktualizuje w tym miejscu poczynione wyżej uwagi dotyczące prawa do sądu. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznaje się, że Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności spełnia wymagania przewidziane w art. 188 pkt 2 Konstytucji RP i może stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu przed

Trybunałem Konstytucyjnym, łącznie więc jej przepisy i przepisy Konstytucji wyznaczają standard, który musi być spełniany przez ustawodawcę, normującego kwestie związane z dostępem do sądu" (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/202, poz. 14). Ponadto Trybunał stanowczo podkreśla konieczność interpretacji "prawa do sądu" określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zgodzie z "prawem do rzetelnego procesu" przewidzianym w art. 6 ust. 1 Konwencji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 listopada 2006 r. sygn. SK 41 /04, OTK ZU nr 1 0/A/2006, poz. 150).

56. Wynikający z Konwencji standard "niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą" jest przedmiotem bogatego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz). Pojęcie "sąd" oznacza sprawowanie przez dany organ funkcji sędziowskiej, czyli rozstrzygania spraw należących do jego kompetencji zgodnie z zasadą rządów prawa i w postępowaniu prowadzonym zgodnie z prawnie ustaloną procedurą (Raport *Zand v. Austria* z 12 października 1978 r., skarga nr 7360/76, DR 15/70; *Piersack v. Belgia* z 1 października 1982 r., A. 53, § 33).

57. Równocześnie, należy też zauważyć, że w orzecznictwie ETPCz podkreśla się znaczenie podstawowej zasady, zgodnie z którą w pierwszej kolejności to same sądy krajowe interpretują przepisy prawa wewnętrznego, zaś sam Trybunał nie może podważać dokonanych przez te sądy interpretacji, o ile nie nastąpiło rażące naruszenie ustawodawstwa (*Lavents v. Latvia* nr 58442, § 114; *Accardi and Others v. Italy* (dec.), nr 30598/02, ECHR 200511; *Jorgic v. Germany*, nr. 74613/01, § 65, ECHR 2007111; *DMD GROUP, a.s., v. Slovakia*, nr. 19334/03, § 61, *Kontalexis v. Greece*, nr 59000/08, § 39 z 31 maja 2011 r.; *Sorgić v. Serbia*, nr 34973/06, § 63, z 3 listopada 2011 r.; *Biagioli v. San Marino* (dec.), nr 8162/13, § 75, z 8 czerwca 2014 r.; *Miracle Europe Kft v. Hungary*, no. 57774/13, § 50, z 12 stycznia 2016 r.) Należy więc uznać, że w odniesieniu do art. 6 ust. 1 Konwencji "rażące pogwałcenie" lub "rażące naruszenie" prawa krajowego miałyby miejsce dopiero w sytuacji, kiedy naruszenie reguł dotyczących ustanowienia lub kompetencji sądu jest na tyle fundamentalne, że narusza samą istotę ustanowienia sądu przez ustawę.

58. Wynikające z artykułu 6 ust. 1 Konwencji prawo do rzetelnego procesu sądowego należy rozumieć jako prawo do rozpatrzenia sprawy przez "niezawisły i bezstronny sąd", przy czym istnieje ścisły związek pomiędzy gwarancjami "niezawisłego" i "bezstronnego" sądu, w związku z którym Trybunał najczęściej rozpatruje te dwa wymogi łącznie (Kieyn i Inni v. Holandia [GC], § 192; Sacilor-Lormines v. Francja, § 62; Oleksandr Volkov v. Ukraina, § 107). W rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji organ wykonujący w danym państwie funkcje sądownicze musi spełniać warunki: niezawisłości, zwłaszcza od władzy wykonawczej, bezstronności, odpowiednio długiej kadencji jego członków, a także dawać odpowiednie gwarancje proceduralne, ażeby można było go nazwać "sądem" w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji (H. v. Belgia z 30 listopada 1987 r., A. 127, §50).

59. Ważna jest również ochrona przed naciskami (Le Compte, Van Leuven i De Meyer v. Belgia, § 55; Belilos v. Szwajcaria z 29 kwietnia 1988 r., A. 132, § 64.). W tym miejscu należy podkreślić, że przewidziane przez art. 6 ust. 1 Konwencji elementy prawa do sądu są w pełni zrealizowane w Konstytucji RP.

60. Określenie "niezawisły" w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji odnosi się do niezawisłości sądu w stosunku do władzy wykonawczej oraz władzy ustawodawczej (Beaumartin v. Francja, § 38), a także w stosunku do samych stron postępowania (Sramek v. Austria, § 42).

61. Mimo tego, iż obecnie coraz większego znaczenia w orzecznictwie Trybunału nabiera kwestia podziału władz pomiędzy politycznymi organami rządu a władzą sądową, to jednak ani artykuł 6 ust. 1 Konwencji ani żaden inny przepis Konwencji nie nakłada na Państwo wymogu stosowania się do jakichkolwiek teoretycznych koncepcji konstytucyjnych dotyczących dopuszczalnych granic interakcji pomiędzy tymi władzami. Zasadniczą kwestią do rozstrzygnięcia zawsze pozostaje więc odpowiedź na pytanie, czy w danej sprawie spełnione zostały wymogi Konwencji (Kieyn i Inni v. Holandia [GC], § 193). Tym samym pojęcie niezawisłego sądu w rzeczywistości zawiera w sobie założenie istnienia gwarancji proceduralnych dla oddzielenia władzy sądowniczej od pozostałych władz.

62. W orzecznictwie ETPCz podkreśla się, że wybór sędziów przez władzę ustawodawczą nie ma wpływu na ich niezawisłość, pod warunkiem, że w razie wyboru nie będą podlegać naciskom lub otrzymywać instrukcji z parlamentu,

a także będą pełnić swoją funkcję w sposób całkowicie niezależny. Z samego wyboru przez parlament nie wynika bowiem, że będzie on tych sędziów instruował w sferze zastrzeżonej dla ich funkcji sędziowskiej. Same tylko sympatie polityczne, mogące odgrywać pewną rolę w procesie prowadzącym do wyboru sędziego, nie mogą być podstawą uprawnionych wątpliwości dotyczących niezależności i bezstronności powołanych w ten sposób sędziów (Ettl i inni v. Austria z 23 kwietnia 1987 r., A 117, § 38).

63. Wymóg niezawisłości wobec władzy wykonawczej dotyczy możliwego wpływu politycznego na funkcje orzecznicze sprawowane przez sędziów. Dlatego samo stwierdzenie faktu, że sędziowie są w danym państwie powoływani przez władzę wykonawczą, a nawet że są oni usuwalni z pełnionego urzędu samo w sobie nie stanowi naruszenia artykułu 6 ust. 1 Konwencji (Ciarke v. Zjednoczone Królestwo). W orzecznictwie ETPCz podkreśla się bowiem, że powoływanie sędziów przez władzę wykonawczą jest dopuszczalne pod warunkiem, że powoływani sędziowie są wolni od wpływów i nacisków przy sprawowaniu swojej funkcji orzeczniczej (Fiux v. Mołdawia (nr 2), § 27). Niezawisłość sędziów zostaje podważona wówczas, gdy władza wykonawcza interweniuje w toczącej się przed sądami sprawie, z zamiarem wpłynięcia na jej wynik (Sovtransavto Holding v. Ukraina, § 80; Mosteanu Inni v. Rumunia, § 42).

64. W orzecznictwie ETPCz podkreśla się też, że zasada niezawisłości sędziowskiej wymaga, by poszczególni sędziowie byli wolni od nieuzasadnionych wpływów pochodzących zarówno z zewnątrz jak i z wewnątrz systemu władzy sądowniczej. Wewnętrzna niezawisłość sędziowska oznacza niepodleganie bezpośrednim naciskom i instrukcjom ze strony innych sędziów, w tym sprawujących w sądzie obowiązki administracyjne, takich jak prezes sądu lub prezes wydziału sądu.

65. Ponadto, dla stwierdzenia, czy dany sąd można uznać za niezawisły zgodnie z wymogami artykułu 6 ust. 1 Konwencji, zewnętrzne oznaki jego działania również mogą mieć swoje znaczenie (Sramek v. Austria, § 42). Jeżeli chodzi o zewnętrzne oznaki sądowej niezawisłości, decydującą kwestią jest rozstrzygnięcie, czy obawę danej strony można uznać za "obiektywnie uzasadnioną" (Sacilor-Lormines v. Francja, § 63). Dlatego też z orzecznictwa ETPCz wynika, że problem braku

niezawisłości sądu nie pojawia się wtedy, gdy w konkretnych okolicznościach danej sprawy "obiektywny obserwator" nie widziałby powodów do zaniepokojenia w tym względzie (Ciarke v. Zjednoczone Królestwo).

66. Pojęcie bezstronności w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji należy rozumieć przede wszystkim jako brak uprzedzeń lub stronniczości (Pullar v. Wielka Brytania z 10 czerwca 1996 r., RJD 1996-111.), przy czym fakt oraz stopień jej faktycznej realizacji może być określany na różne sposoby. Dlatego też w orzecznictwie ETPCz rozróżniono dwa kryteria pozwalające określić spełnienie przez sąd wymogu bezstronności.

67. Pierwszym z nich jest kryterium subiektywne, które służy do określenia tego, czy dany sędzia w konkretnej sprawie wykazywał się osobistymi uprzedzeniami, kierował się własnym interesem lub okazywał stronniczość. Drugim z nich jest kryterium obiektywne, które wiąże się z oceną, czy sam sąd albo jego skład posiadał wystarczające gwarancje, aby wykluczyć w tym zakresie wszelkie uprawnione wątpliwości (Piersack v. Belgia z 1 października 1982 r., A. 53.).

Równocześnie w orzecznictwie ETPCz podkreśla się, że nie istnieje ścisły podział między tymi dwoma kryteriami, mimo że w sprawach o naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, ETPCz stosuje zwykle kryterium obiektywne, gdyż stwierdzenie braku subiektywnej bezstronności jest trudniejsze pod względem przedstawienia dowodu, a tym samym obalenia domniemania bezstronności sędziego. W orzecznictwie ETPCz wskazuje się bowiem, że "zachowanie sędziego może nie tylko doprowadzić do obiektywnych wątpliwości co do jego bezstronności z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora (kryterium obiektywne), lecz może także dotyczyć kwestii indywidualnych przekonań sędziego (kryterium subiektywne)" (wyrok ETPCz z 10 stycznia 2017 roku, 56134/08).

68. Stosując test subiektywny, Trybunał konsekwentnie stwierdza, że "konieczne jest domniemanie osobistej bezstronności sędziego, o ile nie ma dowodów na to, że jest inaczej" (Le Compte, Van Leuven i De Meyere p-ko Belgii § 58, in fine; Micallef v. Malcie [GC], § 94). Zasada domniemania, że sąd wolny jest od osobistych uprzedzeń lub stronniczości od dawna utrwalona jest w orzecznictwie Trybunału (Le Compte, Van Leuven i De Meyere p-ko Belgii, § 58; Driza p-ko Albanii, § 75).

69. W orzecznictwie ETPCz konsekwentnie podkreśla się konieczność domniemania także osobistej bezstronności sędziego, o ile nie pojawi się dowód przeciwny (*Micallef v. Malta*, § 102-103.). Dlatego też sędzia powinien zostać wyłączony z rozpatrywania sprawy dopiero w przypadku uzasadnionej wątpliwości w tym zakresie (*Le Compte, Van Leuven i de Meyer v. Belgia*, § 58; *De Gubber v. Belgia* z 26 października 1984 r., A. 86, § 25; *Ferrantelli i Santangela v. Włochy* z 7 sierpnia 1996 r., RJD 1996-111, §56). Stosując kryterium obiektywne należy zatem określić, czy istnieją dające się ustalić obiektywne okoliczności, mogące poddawać w wątpliwość bezstronność sędziego.

70. Zdaniem ETPCz istotne dla uniknięcia ewentualnych powiązań sędziego z innymi uczestnikami postępowania jest występowanie procedur krajowych mających zapewnić bezstronność sądu w postaci przepisów regulujących wyłączenie sędziów (*Meznarić v. Chorwacja* z 15 lipca 2005 r., Izba (Sekcja 1), skarga nr 71615/01, § 27; *Micallef v. Malcie [GC]*, § 99-100). W orzecznictwie ETPCz podkreśla się bowiem, że przepisy regulujące wyłączenie sędziów mają usuwać wszelkie uzasadnione wątpliwości co do bezstronności danego sędziego lub sądu w celu uniknięcia ewentualnych przypadków stronniczości sędziego (*Puolitaival i Pirttiahho v. Finlandia* z 23 listopada 2004 r., skarga nr 54857/00, § 44; *Svarc i Kavnik v. Słowenia* z 8 lutego 2007 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 75617/01, § 41.).

71. Odnosząc się do kolejnego atrybutu sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji należy podnieść, że sformułowanie "sąd ustanowiony ustawą" należy rozumieć jako wymagające tego, aby krajowy porządek normatywny regulował - za pomocą norm prawnych - podstawowe zagadnienia dotyczące organizacji i funkcjonowania sądu. Kwestie te nie mogą być rozstrzygane arbitralnie. Sąd musi zatem zostać powołany na mocy przepisów, a także w ten sam sposób musi zostać określona jego właściwość (wyrok ETPCz z 28 listopada 2002 r. w sprawie *Lavents v. Łotwa*, skarga nr 58442/00).

72. Powyższe kwestie powinny być regulowane w aktach normatywnych powszechnie obowiązujących i uchwalonych przez władzę ustawodawczą (wyrok ETPCz z 11 lipca 2006 r. w sprawie *Gurov v. Mołdawii*, nr skargi 36455/02, § 34). W konsekwencji ETPCz przyjął, że orzekanie przez sędziego, którego powołanie na

to stanowisko nastąpiło z pogwałceniem przepisów krajowych, niezależnie od tego, czy system prawa krajowego uznaje skuteczność takiego powołania, stanowiło naruszenie prawa skarżącego, o którym mowa w art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji.

73. Należy stwierdzić, że w utrwalonym kierunku interpretacyjnym w orzecznictwie ETPCz jest takie rozumienie art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji, które polega na przyjęciu, że naruszenie przepisów proceduralnych przy powoływaniu sędziów: po pierwsze, podlega stwierdzeniu w ramach wewnętrznych procedur, a przez ETPCz tylko subsydiarnie, po drugie, nie umożliwia uznania, że dany organ nie jest sądem, a dana osoba sędzią, chyba, że taki skutek przewiduje prawo wewnętrzne. Ponadto ETPCz prezentuje pogląd, że zasada bezpieczeństwa prawnego stoi na przeszkodzie dowolnemu odmawianiu mocy prawnej orzeczeniom wydanym przez sędziów powołanych w wadliwych procedurach czy też stwierdzania nieważności tych orzeczeń. Odnotować należy, że także na gruncie regulacji krajowych utrwalony wydaje się pogląd, że nawet ostateczny wyrok ETPCz, stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, nie stanowi samodzielnej podstawy wznowienia postępowania, chyba że pokrywa się z inną podstawą jego wznowienia (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 30 listopada 2010 r., sygn. III CZP 16/1 O, OSNC nr 4/2011, poz. 38 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 września 2015 r., SK 21/14, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 122). Trudno natomiast przesądzać, jakie skutki w sferze ważności orzeczeń pojawiłyby się w następstwie wprowadzenia mechanizmu, jaki został wykreowany przez TSUE w powołanym wyroku z 19 listopada 2019 r. wydanym w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 Niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Zakwestionowanie statusu sędziego na drodze sądowej mogłoby zostać uznane za podstawę kwestionowania wydanych przez takiego sędziego orzeczeń, na przykład w oparciu o przepis art. 439 § 1 pkt 1 k. p. k. w zw. z art. 542 §3 k.p.k.

74. Należy zauważyć, że wydany ostatnio przez ETPCz wyrok z 12 marca 2019 r. w sprawie Guomundur Andri Astraosson p-ko Islandii, (skarga 26374/18) jest pewnym novum na tle dotychczasowej linii orzeczniczej Trybunału strasburskiego. Przyjęto w nim bowiem dyskusyjną tezę, dotyczącą braku zgodności z art. 6 ust. 1 Konwencji w sytuacji, w której orzeka sędzia powołany z rażącym naruszeniem

procedury krajowej. Pamiętać jednak należy, że sprawa ze skargi Guomundur Andri Astraosson p-ko Islandii, na wniosek Islandii, została przekazana do Wielkiej Izby ETPCz. Tym samym problem ten nie został ostatecznie rozstrzygnięty. Nawet jednak teza przyjęta w wyroku ETPCz z 12 marca 2019 r. zakłada rażące naruszenie prawa krajowego, co wymaga stwierdzenia na podstawie prawa wewnętrznego.

75. Treść i rozumienie art. 6 ust. 1 Konwencji stanowi także podstawę do prawidłowej interpretacji kolejnego wzorca kontroli w przedmiotowej sprawie - art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE. Jest tak nie tylko ze względu na powiązanie treściowe, ale przede wszystkim dlatego, że zgodnie z art. 6 ust. 3 TUE prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa. Powołany wzorzec kontroli z art. 19 ust. 1 zd. 2 TUE stanowi, zaś że Państwa Członkowskie ustanawiają środki zaskarżenia niezbędne do zapewnienia skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii. Pamiętać także należy, że dla wykładni postanowień traktatowych istotne znaczenie ma Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, w której w art. 47 rozwinięto treść prawa do skutecznego środka prawnego i dostępu do bezstronnego sądu. Zgodnie z tym przepisem "każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. (...).

76. Stosownie do art. 52 ust. 3 KPP w zakresie, w jakim Karta zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ich znaczenie i zakres są takie same jak praw przyznanych przez Konwencję. Zdanie drugie tego przepisu przewiduje, że prawo Unii może przyznawać szerszą ochronę.

77. Wymóg zapewnienia skutecznej ochrony sądowej jest podstawą dla możliwości realizacji praw i swobód przyznanych prawem unijnym, ale stanowi także fundament wzajemnego zaufania pomiędzy Państwami Członkowskimi,

warunkujący prawidłowe funkcjonowanie Unii. Stąd, zadaniem państw członkowskich, niezależnie od powołania unijnych organów sądowych, jest ustanowienie systemu środków i procedur zapewniających skuteczną kontrolę sądową w dziedzinach objętych prawem Unii (wyrok TSUE z 3 października 2013 r., *Inuit Tapiriit Kanalami i in./Parlament i Rada*, C-583/11 P, EU:C:2013:625, pkt 100, 101; a także przytoczone tam orzecznictwo). Prawidłowa realizacja tego zobowiązania traktatowego musi zatem uwzględniać przewidziane prawem unijnym wymagania, które warunkują uznanie danego organu za spełniającego standardy sądu, w myśl tegoż prawa. Nawiązując w tym względzie do art. 6 ust. 1 Konwencji, w dotychczasowym orzecznictwie TSUE za atrybuty takie uznawano: ustawową podstawę prawną organu, jego stały charakter, obligatoryjny charakter jego jurysdykcji, kontradyktoryjność postępowania, stosowanie przez organ przepisów prawa oraz jego niezawisłość (zob. wyrok TSUE z 16 lutego 2017 r., *Margarit Panicel/o*, C-503/15, EU:C:2017:126, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo). Także zatem w orzecznictwie sądów unijnych sąd musi być ustanowiony zgodnie w właściwą procedurą ustawową (zob. wyrok Sądu z 23 stycznia 2018 r., *FV p. Radzie Unii Europejskiej*, ECLI:EU:T:2018:22, pkt 68). Pojęcie bezstronności, które w orzecznictwie ETPCz uznaje za istotną zasadę gwarantującą rządy prawa, służy zapewnieniu sądowi niezbędnego zaufania, którym musi się on cieszyć w demokratycznym społeczeństwie, ażeby właściwie spełniać swoją funkcję sądowniczą (Raport *Mitap i Muftuoglu v. Turcja* z 8 grudnia 1994 r., § 109, skarga nr 15530/89 i 15531/89, RJD 1996-11; *Findley v. Wielka Brytania* z 5 września 1995 r., skarga nr 22107/93, RJD 1997-1.). Ważne mogą być przy tym również znamiona zewnętrzne bezstronności (*Oiujić v. Chorwacja* z Siutego 2009 r., Izba (Sekcja 1), skarga nr 22330/05, §57; *Micallef v. Malta*, § 93.).

78. W kontekście okoliczności niniejszej sprawy warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt warunkujący stwierdzenie, że przyjęcie dopuszczalności kontroli statusu sędziego skutkuje naruszeniem prawa do sądu w rozumieniu przyjętym w prawie europejskim i konwencyjnym. W orzecznictwie ETPCz i TSUE podkreśla się bowiem, że istotnym fundamentem niezawisłości sędziego jest zasada nieusuwalności (zob. wyrok TSUE z 21 lutego 2018 r., *Associação Sindical dos Juízes Portugueses p. Tribunal de Contas*, C-64/16, ECLI:EU:C:2018:117, pkt

45; na gruncie Konwencji zob. wyrok ETPCz z 30 listopada 2010 r. , H. Urban i R. Urban v. Polska, skarga 23614/08).

79. Tym samym w świetle analizowanych aktów prawa międzynarodowego niedopuszczalna byłaby sytuacja, w której status sędziego podlegałby weryfikacji ze strony podmiotów zewnętrznych, w innych trybach, niż przewidziane specjalnie w tym celu przez ustawę i na podstawie ustanowionych tam przesłanek (zob. L. Bosek, G. Żmij, Uwarunkowania prawne powoływania sędziów w Europie w świetle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowiek z 12 marca 2019., 26374118, Guómundur Andri Astraósson v. Islandia, Europejski Przegląd Sądowy nr 7/2019, s. 34).

VI Analiza zgodności

80. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy, dążąc do ustalenia treści zgodnej z ustawą zasadniczą, powziął wątpliwości co do konstytucyjności poddanego kontroli unormowania z uwagi na nowy kierunek w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, który rewiduje dotychczasowe spojrzenie na reguły wykładni, w tym odczytywanie i stosowanie norm konstytucyjnych. Dotychczas bowiem nie było wątpliwości co do charakteru stosunku prawnego wynikającego z powołania na urząd sędziego i wynikających z tego konsekwencji, w szczególności niepodważalności mandatu sędziego do pełnienia przez niego tej funkcji i niewzruszalności wydawanych przezeń orzeczeń (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 24 października 2017 r., sygn. K 3/17, op. cit.; 11 września 2017 r., sygn. K 10/17, OTK ZU seria A/2017, poz. 64; 5 czerwca 2012 r., sygn. K 18/09, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 63; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2008 r., sygn. Kpt 1/08, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 97; wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2009 r., sygn. III KRS 9/08, OSNP nr 7-8/2011, poz. 114; postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 7 grudnia 2017 r., sygn. I OSK 857/17, OSP nr 5/2018, poz. 54; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 29 grudnia 2016 r., sygn. li SAW a 1652/16, Lex nr 2187874; zob. także K. Kozłowski, komentarz do art. 142 Konstytucji, [w:] Konstytucja RP, Tom 11, art. 87-243, [red.] M. Safjan i L. Bosek, teza 19).

81. W pierwszej kolejności należy jednak podnieść, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że obecnie obowiązujące rozwiązania normatywne, dotyczące powoływania sędziów, w tym sędziów Sądu Najwyższego, naruszają Konstytucję RP. Nie można bowiem pomijać wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., sygn. K 5/17 oraz 25 marca 2019r. sygn. K 12/18. W pierwszym z tych wyroków Trybunał m. in. orzekł, że przyjmowany wówczas charakter kadencji członków Krajowej Rady Sądownictwa wybieranych spośród sędziów sądów powszechnych sędziego – członka KRS (kadencja indywidualna), narusza art. 187 ust. 3 Konstytucji RP. Należy uznać, że w tej sytuacji ustawodawca zobowiązany był, nie kwestionując skuteczności wyboru tych członków i skuteczności działań KRS, określić jednolity termin zakończenia kadencji wszystkich ówczesnych członków rady wybieranych przez sędziów. Z kolei, wyrokiem z 25 marca 2019 r., sygn. K 12/18, Trybunał Konstytucyjny przesądził o zgodności art. 11a ustawy o KRS z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 1 O ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP.

82. Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w uchwale z 10 kwietnia 2019 roku, w sprawie o sygnaturze akt II DSI 54/18, orzekł, że "udział w składzie sądu osoby, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów, w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, wskutek czego osoba taka nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania (...)".

83. W ocenie Sądu Najwyższego, nadanie przepisom art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk treści normatywnych umożliwiających badanie prawidłowości powołania sędziego w oparciu o zarzut wadliwości powołania sędziego prowadzi do stworzenia instrumentu kontroli skuteczności powołań na stanowiska sędziowskie. Biorąc pod

uwagę przytoczoną wyżej treść i wykładnię wzorców kontroli, brak jest podstaw do odstąpienia od dotychczasowego rozumienia charakteru aktu powołania sędziego i jego skutków, a w konsekwencji przyjęcia takiej wykładni kwestionowanych przepisów, która byłaby nie do pogodzenia z konstytucyjnym rozumieniem tych kwestii.

84. W polskim systemie prawnym, w szczególności w regulacjach ustrojowych, nie przewidziano żadnej procedury, w ramach której możliwe byłoby badanie prawidłowości procedury kreacji sędziego po wykonaniu przez Prezydenta RP prerogatywy, o której mowa w art. 179 Konstytucji. Kompetencji takiej nie można domniemywać, chociażby z uwagi na konieczność zachowania podziału i równowagi władz (podobnie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 września 2017 r., sygn. K 10/17, op. cit.). W piśmiennictwie słusznie zwraca się uwagę, że "prezydencka kompetencja do powoływania sędziów jest elementem równoważenia się władz. Równoważenie stanęłoby pod znakiem zapytania w sytuacji dopuszczenia sądowo-administracyjnej kontroli aktów powoływania sędziów.

85. W takim wypadku władza sądownicza ostatecznie decydowałaby samodzielnie o obsadzie stanowisk w jej obrębie. Szczególnie wyraziście problem ten mógłby wystąpić w przypadku odmowy powołania na stanowisko w sądownictwie administracyjnym" (B. Szczurowski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako organ czuwający nad przestrzeganiem konstytucji, rozdział 4.4.6., wyd. 2016 r., Lex 2019). Dostrzega się także, że z istoty zasady podziału władz "we wszystkich państwach demokratycznych wynika właśnie to, by organ nominacyjny nienależący do władzy sądowniczej nie był związany decyzjami personalnymi organów tej władzy. Elementem zasady równoważenia władz jest to, aby sama władza sądownicza nie decydowała o swoim składzie" (B. Banaszak, komentarz do art. 179 Konstytucji, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz., wyd. 2012 r., Legalis 2019, teza 10).

86. Trafna wydaje się więc konstatacja, że niepodważalność powołania sędziego stała się zasadą i wartością konstytucyjną, mającą zasadnicze znaczenie w procesie wykładni norm prawnych (zob. M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2006, s. 340). W szczególności uniemożliwia ona taki kierunek interpretacyjny, który prowadziłby do kreacji na poziomie ustawy

instrumentu wykluczonego przez ustrojodawcę. Regulacje ustawowe nie mogą bowiem określać granic stosowania norm konstytucyjnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 marca 2000 r., sygn. P. 5/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 60).

Rezultaty wykładni, przeprowadzonej zgodnie z tymi zasadami – wbrew wyrażanym w judykaturze zapatrywaniom (wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., sygn. III PO 7/18,) - nie mogą zostać przełamane za pomocą norm o charakterze ponadustawowym, takimi jak unormowania Konwencji lub TUE.

87. Jakkolwiek treść wspomnianych aktów prawa międzynarodowego może determinować rezultat wykładni regulacji ustawowych, a nawet prowadzić do tego, że unormowania krajowe nie znajdują zastosowania (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP), to jednak, zgodnie z art. 8 ustawy zasadniczej, w dalszym ciągu to Konstytucja RP jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Relację pomiędzy Konstytucją RP a prawem europejskim w procesie wykładni najtrafniej ujął Trybunał Konstytucyjny w wyroku wydany w pełnym składzie Trybunału, z 16 listopada 2011 r., w którym wskazał, że „wykładnia przyjazna dla prawa europejskiego ma swoje granice. Nie może prowadzić do rezultatów sprzecznych z wyraźnym brzmieniem norm konstytucyjnych i niemożliwych do uzgodnienia z minimum funkcji gwarancyjnych, realizowanych przez Konstytucję” (sygn. SK 45/09, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 97). Dalej Trybunał podkreślił, że „ze względu na treść art. 8 ust. 1 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny jest zobowiązany do takiego pojmowania swej pozycji, że w sprawach zasadniczych, o wymiarze ustrojowym zachowa pozycję "sądu ostatniego słowa" w odniesieniu do polskiej Konstytucji”.

88. Jak wynika z uwag przytoczonych przy okazji wykładni wzorców kontroli, art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji oraz art. 19 ust. 1 zd. 2 TUE, których rozumienie rozwijane jest w orzecznictwie - odpowiednio - ETPCz i TSUE, nie rodzą obowiązku przyjęcia konkretnych standardów organizacji systemu sądownictwa (zob. pow. wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., Niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, C-585/18, C-624/18 i C-625/18, pkt 130), a zatem nie mogą przeciwstawiać się przyjęciu, że orzekanie przez sędziów powołanych przez Prezydenta RP, niezależnie od ewentualnej wadliwości tej procedury, pozostaje bez wpływu na skuteczność aktu powołania. W szczególności odnotować należy, że orzecznictwo ETPCz (poza nieostatecznym wyrokiem w sprawie Guómundur Andri Astraósson

v. Islandii), jak również orzecznictwo TSUE, nie rozwinęły się nawet w tym kierunku, że uzależniają – odpowiednio - zapewnienie prawa do sądu i skutecznej ochrony sądowej od prawidłowości procedury powołania sędziego, o ile powołanie to pozostaje skuteczne i ważne w myśl przepisów krajowych. W szczególności zatem nie można uznać, że omawiane normy prawa międzynarodowego uprawniają do takiej wykładni przepisów wskazanych jako przedmiot kontroli, która pozwoliłaby sądom oceniać skuteczność powołania sędziów i ważność wydawanych przez nich orzeczeń, np. przez pryzmat prawidłowości procedury konkursowej, przeprowadzonej przez dany skład Krajowej Rady Sądownictwa. Jeśli postanowienia art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji oraz art. 19 ust. 1 zd. 2 TUE wymagałyby takiej wykładni (co zdaje się być niezrozumiałym oczekiwaniem niektórych składów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego występujących z wystąpieniami prejudycjalnymi do TSUE), oznaczałoby to – na płaszczyźnie stosowania prawa – niemożność uwzględnienia treści tych przepisów w procesie interpretacji, z uwagi na kolizję ze wspomnianymi normami konstytucyjnymi (zob. M. Zieliński, op. cit., s. 336-337). Ewentualnie mogłoby rodzić obowiązek sądu skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego, który jest wyłącznie właściwy dla stwierdzenia tego rodzaju niezgodności (art. 188 pkt 1 Konstytucji RP).

89. Powyższe konstatacje nie mogą być zanegowane faktem wydania przez TSUE w dniu 19 listopada 2019 r. wyroku w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C- 625/18 (Niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego). W tym judykacie TSUE przedstawiając mechanizm, przyznający Sądowi Najwyższemu uprawnienie do oceny statusu Izby Dyscyplinarnej z punktu widzenia art. 47 KPP, nie przewidział możliwości oceniana skuteczności powołania sędziów tejże Izby, a jedynie umożliwił – pod ściśle określonymi warunkami, w tym przy obowiązku wszechstronnego rozważenia wszystkich uwarunkowań prawnych i faktycznych – pominięcie przepisów dotyczących właściwości tego organu.

90. Co jednak istotne, wspomniane warunki, które według Trybunału muszą być rozpatrywane łącznie (zob. pkt 153 wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., Niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, C-585/18, C-624/18 i C-625/18), nie występują in gremio w innego rodzaju sprawach, niżli sprawa,

w której skierowano pytanie prejudycjalne. Mowa w szczególności o czynnikach wskazanych w pkt. 146-148 wyroku TSUE, które dotyczą wyłącznie spraw z zakresu stanu spoczynku sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z drugiej strony, to że TSUE uznał, iż dla oceny atrybutów Izby Dyscyplinarnej istotne - choć nie samodzielnie, t.j. w oderwaniu od innych uwarunkowań, mogłyby okazać się okoliczności związane z ukształtowaniem Krajowej Rady Sądownictwa (np. kwestia zakończenia kadencji członków KRS i nowego sposobu powoływania sędziów-członków KRS), nie oznacza, że przy ich wazeniu, można pominąć normy konstytucyjne, a w szczególności dojść do odmiennej interpretacji tychże norm niżli dokonana przez Trybunał Konstytucyjny. Stanowiłoby to bowiem pogwałcenie zasad wynikających z art. 8 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Z tychże względów zapatrywania wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., sygn. III PO 7/18,.) uznać należy za chybione.

91. Takie rozumienie art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., które dopuszczałyby możliwość procedowania w przedmiocie skuteczności powołania sędziego, pozostaje w rażącej sprzeczności z wzorcem z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

92. Niejako uzupełniająco należy nadmienić, że zbliżone stanowisko, dotyczące relacji pomiędzy konstytucyjnymi regulacjami dotyczącymi organizacji wymiaru sprawiedliwości, a postanowieniami aktów pierwotnego prawa Unii, wyraził między innymi niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny w wyroku z 30 czerwca 2009 r., zapadłym w sprawie, o sygn. 2 BvE 2/08 i in., Lissabon wyrok FSK z 30 lipca 2019 r., 2 BvR 1685/14,

[SharedDocs/Entscheidungen/DE/2019/07/rs20190730_2bvr168514.html](https://www.sveriges-justitsdepartement.se/SharedDocs/Entscheidungen/DE/2019/07/rs20190730_2bvr168514.html) - zob. też K. Rokicka, Przepisy i normy otwierające porządek prawny na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne w Republice Federalnej Niemiec, *Studia Iuridica Toruniensia*, Tom XIV, 2014 s. 297-315).

93. Przyjęcie dopuszczalności weryfikacji prawidłowości powołania sędziego połączonej z możliwością zakwestionowania skuteczności aktu nominacji doprowadziłoby do powstania niebezpieczeństwa powszechnego kwestionowania statusu sędziów zawsze wtedy, kiedy w procedurze nominacyjnej ujawniłyby się

mniejsze lub większe, obiektywnie istniejące lub odbierane jedynie subiektywnie, uchybienia, a w szczególności wówczas, kiedy określony element tej procedury zostałby uznany za niezgodny z aktem prawnym wyższego rzędu, w tym zwłaszcza z Konstytucją RP. Taka sytuacja miała zaś miejsce w historii polskiego sądownictwa konstytucyjnego, gdzie na przestrzeni lat, Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie kwestionował elementy procedury nominacyjnej sędziów takie jak:

- brak możliwości odwołania się od uchwał KRS (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 maja 2008 r., sygn. SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63),
- ustalenie reguł postępowania przed KRS w drodze rozporządzenia (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 listopada 2009 r., sygn. K 62/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 149),
- zasadę bezwzględnej jawności głosowań w KRS (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 2008 r., sygn. K 40/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 44),
- kryteria oceny kandydatów na sędziów (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2007 r., sygn. SK 43/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 130).

94. W tym stanie rzeczy, zarzucić należy kierunek wykładni przepisów wskazanych jako przedmiot kontroli, a mający swoje źródło w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

95. Przyjęcie dopuszczalności badania statusu sędziego prowadziłoby do daleko idących konsekwencji w sferze praw i wolności jednostek, gdyż skutkowałoby niemożnością realizacji prawa do sądu w kształcie tego prawa wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji oraz unormowań prawa europejskiego.

96. Przede wszystkim należy powołać się na przedstawiane już rozumienie pojęcia nieusuwalności sędziego, jako obejmujące zakaz arbitralnego i formalnego pozbawienia go urzędu, a także zakaz arbitralnego pozbawiania go możliwości orzekania przy formalnym pozostawieniu go na stanowisku. Odnosząc się do tej drugiej sytuacji należy podkreślić, że z uwagi na obowiązujące w naszej kulturze prawnej reguły wykładni, niemożliwe jest wydobywanie z nich treści, która byłaby nie do pogodzenia ze wskazanymi wyżej unormowaniami Konstytucji RP, ale także

Konwencji i TUE. Mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której mandat sędziego nie może być wzruszony, ale faktycznie jest on stale pozbawiony możliwości orzekania.

97. W powołanym wyroku z 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, Trybunał Konstytucyjny odnosząc się do rozumienia tego pojęcia przyjął, że: "Gwarancje art. 180 Konstytucji dotyczą bowiem funkcjonalnego zapewnienia sędziom, że po powołaniu na stanowisko sędziego przez Prezydenta będą wykonywać bez przeszkód funkcje orzecznicze w danym sądzie i w danym czasie. Przestrzeganie ustawowo przewidzianych odstępstw od tej zasady, stanowi gwarancję sędziowskiej niezawisłości, a co za tym idzie, zabezpieczenie interesów procesowych uczestników postępowania, w tym stron tego postępowania (prawo do bezstronnego sądu) (...). Każde wykroczenie poza ich granice, musi być wobec powyższego oceniane jako rażące przełamanie konstytucyjnych i ustawowych zasad normujących ustrój i funkcjonowanie sądów powszechnych" (wyrok SN z 22 sierpnia 2007 r., sygn. akt III KK 197/2007, OSNKW nr 11/2007, poz. 81)".

98. W procesie stosowania prawa sędzia nie może obawiać się, że wydane przez niego orzeczenie spowoduje, iż Sąd Najwyższy, bądź inny sąd lub organ, zacznie kwestionować ważność jego powołania. Już samo wystąpienie takiej obawy narusza wewnętrzny aspekt niezawisłości sędziowskiej, a każdą próbę ograniczenia uprawnień orzeczniczych sędziego należy traktować jako zewnętrzną ingerencję w jego niezawisłość. Co więcej, weryfikację statusu sędziego mogłyby też skutecznie zainicjować strony prowadzonych postępowań, przyjmując za podstawę swych twierdzeń jakiegokolwiek, realne lub fikcyjne, uchybienia, które zaistniały w toku procedury powołania sędziego.

99. Przykładem takich sytuacji może być np. stwierdzenie niezgodności z aktem wyższego rzędu, a zwłaszcza z Konstytucją RP, przepisów regulujących choćby jednostkowy element procedury nominacyjnej, a takie przypadki zaistniały kilkakrotnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Stosowanie poddanych kontroli skuteczności powołania sędziego przez Prezydenta RP przez pryzmat art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk w zaskarżonym rozumieniu dawałoby więc podstawy do kwestionowania całych grup sędziów. Wnioskowanie to jest o tyle uprawnione, gdy weźmie się pod uwagę treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., który jest w przestrzeni publicznej interpretowany nawet w taki sposób, że

możliwa jest kontrola statusu sędziego i jego nominacji. Podobne wrażenie można odnieść z lektury wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. BSA I- 4110-1/20.

100. Możliwość domagania się przeprowadzenia takiej kontroli w oparciu o art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. prowadzi może do istotnego zakłócenia prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Stanowić bowiem może próbę manipulowania składami orzekającymi, jak też może być użyte w celu wywarcia wpływu na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości jako całości.

100. Z podanych wyżej powodów zaskarżone przepisy w rozumieniu przedstawionym w petitum pytania prawnego muszą być poddane kontroli ich zgodności z przepisami wskazanymi w postanowieniu. Nie ulega wątpliwości, że w tym rozumieniu zaskarżone przepisy naruszają zasadę niezawisłości sędziowskiej i zasadę nieusuwalności sędziego. Z kolei systemowe naruszenie tych zasad powoduje, że nie można uznać, iż spełnione są ustrojowe uwarunkowania funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W szczególności art. 173 Konstytucji RP nie dopuszcza kwestionowania rozstrzygnięć sądów w oparciu o kontestowanie statusu sędziego. Z kolei, w świetle art. 175 ust.1 Konstytucji RP, wprowadzenie możliwości kwestionowania statusu sędziego i spowodowane tym zagrożenia dla niezawisłości sędziego, skutkowałyby obsadzeniem organów władzy sądowniczej przez sędziów nie w pełni niezawisłych, co przekreślałoby prawidłową realizację ustrojowego aspektu pojęcia sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Przedstawiając wzorce kontroli wskazano, że standardy wynikające z powołanych wyżej przepisów ustawy zasadniczej należą do treści prawa do sądu przewidzianego w art 45 ust.1 Konstytucji RP i służą realizacji tego prawa. Tym samym stwierdzenie, że zaskarżone przepisy art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w rozumieniu wskazanym w petitum pytania, są z nimi niezgodne, co przesądza też o niezgodności kontrolowanego unormowania z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Z kolei, niespełnienie konstytucyjnych standardów prawa do sądu skutkować winno przyjęciem, że w poddanym kontroli rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.pk. jest niezgodny z art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE gdyż, jak to już wykazano, mimo pewnych różnic terminologicznych normatywna treść tych

uregulowań jest zbieżna z kształtem prawa do sądu, który wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

VII Wniosek o zabezpieczenie

101. Sąd Najwyższy wnosi o udzielenie zabezpieczenia poprzez wstrzymanie lub zawieszenie postępowań w sprawach podlegających rozpoznaniu przed Sądem Najwyższym i sądami powszechnymi, dotyczących skuteczności czynności sędziów Sądu Najwyższego oraz statusu (mandatu) sędziego Sądu Najwyższego, w szczególności w sprawie z przedstawionego w dniu 15 stycznia 2020 r. przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku *BSA I- 4110-1/20*, jak też poprzez wstrzymanie skuteczności uchwał, postanowień i zarządzeń wydanych w tych sprawach — do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny przedstawionych pytań prawnych.

102. W ocenie Sądu Najwyższego brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie.

103. Mianowicie wnioskiem z dnia 15 stycznia 2020 r., BSA I- 4110-1/20, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, działając na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 825 ze zm.) przedstawił wniosek o rozstrzygnięcie przez skład Sądu Najwyższego – Izbę Cywilną, Izbę Karną oraz Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy udział w składzie sądu powszechnego, sądu wojskowego lub Sądu Najwyższego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) lub

art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, wskutek czego, zależnie od rodzaju rozpoznawanej sprawy: a) w postępowaniu karnym – osoba taka jest nieuprawniona do orzekania (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) albo zachodzi przypadek nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.); b) w postępowaniu cywilnym – skład sądu z udziałem tak powołanej osoby jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.)?”

104. Posiedzenie do rozpoznania tego wniosku zostało wyznaczone na dzień 23 stycznia 2020 r., a więc zaledwie 8 dni po sformułowaniu wniosku. Jest to niezwykle szybkość procedowania, zwłaszcza przy rozstrzyganiu rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Uwagę zwraca brak wyznaczenia choćby narady wstępnej, co może świadczyć o tym, że projekt rozstrzygnięcia jest od dawna gotowy.

105. Wniosek został oparty o niewłaściwą podstawę prawną. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przeoczył bowiem, albo celowo pominął, okoliczność, że w kwestiach budzących Jego zdaniem rozbieżności w orzecznictwie zapadły wcześniej dwie uchwały Sądu Najwyższego mające moc zasad prawnych. Mowa tu o uchwale składu siedmiu sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19 oraz uchwale pełnego składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., II DSI 54/18 (opisane wyżej w punktach 9 i 10). W tej sytuacji tryb odstąpienia od którejkolwiek

z tych zasad prawnych przewiduje wyłącznie przepis art. 88 ustawy o Sądzie Najwyższym. W szczególności zastosowanie znajduje przepis art. 88 § 3 tej ustawy, wedle którego „Jeżeli skład jednej izby Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez inną izbę, rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały obu izb. Izby mogą przedstawić zagadnienie prawne do rozpoznania przez pełny skład Sądu Najwyższego.” Tak więc nie jest możliwe odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej przez Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej, ani od zasady prawnej uchwalonej przez Sąd Najwyższy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych bez udziału obu tych izb. Wyznaczenie do rozpoznania przedstawionego przez pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pozostałych izb: Izby Cywilnej, Izby Karnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych –

z pominięciem zarówno Izby Dyscyplinarnej, jak i Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych świadczy o intencjonalnym naruszeniu przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym. Wskazuje na to również powołanie jako podstawy prawnej wniosku wyłącznie przepisu art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, a nie normy właściwej – art. 88 § 3 tej ustawy.

106. Jako sprawozdawcy sprawy wyznaczeni zostali SSN Marta Romańska i Włodzimierz Wróbel. Jak wynika z pisma prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Dyscyplinarnej Tomasza Przesławskiego z dnia 17 stycznia 2020 r. skierowanego do pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (<http://www.sn.pl/aktualnosci/SiteAssets/Lists/Wydarzenia/AllItems/Komunikat%20Rzecznika%20Prasowego%20Izby%20Dyscyplinarnej%20SN.pdf>) poważne wątpliwości budzi kwestia ich bezstronności. Jak podano w tym piśmie, „nie sposób przypisać przymiotu bezstronności sędziemu Wróbelowi, który na łamach +Palestry+ krytycznie wypowiedział się na temat Izby Dyscyplinarnej i orzekających w niej sędziów, określając ją jako +sąd wyjątkowy+”, jak też „przywołać także należy postawę sędzi Romańskiej w trakcie posiedzenia Kolegium SN, która okazywała swoje negatywne nastawienie do Izby Dyscyplinarnej poprzez odmowę udziału w głosowaniu nad regulaminem tej Izby”.

107. Ponadto w dniu 17 stycznia 2020 r. Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów wydał postanowienie, w którym stwierdził, że sędziowie Sądu Najwyższego Jacek Piotr Grela, Beata Maria Janiszewska, Marcin Krzysztof Krajewski, Małgorzata Manowska, Joanna Teresa Misztal-Konecka, Tomasz Szanciło, Kamil Michał Zaradkiewicz są z mocy prawa wyłączeni od udziału w rozpoznaniu wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia (sygn. BSA I-4110-1/20) o rozstrzygnięcie przez skład Sądu Najwyższego - Izbę Cywilną, Izbę Karną oraz Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozbieżności w wykładni prawa występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podkreślić trzeba, że wszyscy ci sędziowie zostali powołani w warunkach opisanych w przedstawionym przez Pierwszego Prezesa zagadnieniu prawnym, co świadczy o intencjonalnym doborze składu sądu w celu uzyskania określonego rozstrzygnięcia.

108. Wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, że procedowanie w przedmiocie przedstawionego w dniu 15 stycznia 2020 r. przez Pierwszego

Prezesa Sądu Najwyższego wniosku *BSA I- 4110-1/20 może być ocenione jako działanie motywowane politycznie, skierowane na storpedowanie zmian w wymiarze sprawiedliwości z ostatnich lat. Jednocześnie podjęta została próba odsunięcia od orzekania wszystkich sędziów powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani w sposób przewidziany w art. 9a ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j.:Dz. U. z. 2019 r. poz. 84 ze zm.), w tym sędziów Sądu Najwyższego orzekających w niniejszej sprawie. Brak zabezpieczenia może sprawić, że zapadnie uchwała połączonych Izb o treści ingerującej w uprawnienia Trybunału Konstytucyjnego.*

109. Uchwała ta stosownie do treści art. 87 ustawy o Sądzie Najwyższym będzie miała moc zasady prawnej wiążącej wszystkie składy Sądu Najwyższego. Może to umożliwić przejęcie przez Izby uczestniczące w podejmowaniu tej uchwały wszystkich spraw zarejestrowanych dotychczas w Izbie Dyscyplinarnej, w tym niniejszej sprawy i wycofanie pytania prawnego.

110. W tej sytuacji brak zabezpieczenia grozi niepowetowaną szkodą dla wymiaru sprawiedliwości.

VIII Zagadnienia końcowe

111. Sąd Najwyższy uznał za celowe zgłosić udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym i wyznaczyć przedstawiciela Sądu Najwyższego w tym postępowaniu na podstawie art. 42 pkt 4 i art. 43 ust. 2 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w osobie Sędziego Sądu Najwyższego Konrada Wytrykowskiego.

112. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p.k. jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania, a w szczególności jeżeli nie można ująć oskarżonego albo nie może on brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, postępowanie zawiesza się na czas trwania przeszkody. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że "za przykład przeszkody natury prawnej podaje się skierowanie do TK na podstawie art. 193 Konstytucji RP pytania prawnego co do zgodności aktu normatywnego

z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, jeśli tylko istnieją podstawy do przyjęcia, że wyczekiwanie na rozstrzygnięcie TK będzie długotrwałe (zob. Z. Gostyński, Nowe podstawy zawieszenia, s. 228, J. Skorupka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Legalis 2019). Na marginesie należy wskazać, że wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym nie zawsze będzie uniemożliwiać prowadzenie postępowania, co ma istotny wpływ na inne toczące się w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego sprawy.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Najwyższego zaistniała w niniejszej sprawie przesłanka do zawieszenia postępowania na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych.